



KURIER Wileński

CZWARTEK, 2 GRUDNIA 1993 R.

Nr 234 (12258)

Zgłaszanie, omawianie, aprobowanie kolejnych ustaw

Wieczorne posiedzenie 30 listopada

Posel na Sejm J. Bernatonis zgłosił projekt ustawy republiki Litewskiej o zgrupowaniach. Uchwalono poszczególne artykuły ustawy.

Posel J. Bernatonis przedstawił projekt ustawy Republiki Litewskiej „O częściowej zmianie i uzupełnieniu poszczególnych artykułów Statutu Sejmu Republiki Litewskiej.

Minister sprawiedliwości J. Prapiestis do pierwszego czytania zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o rządzie. Ogłoszono przerwę po pierwszej debacie.

Zaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o dzierżawie ziemi.

Posel A. Ražauskas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej „O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o spółkach rolnych”. Posel M. Treinis przedstawił alternatywny projekt. W debatach ogłoszono przerwę.

Posłanka I. Šiaulienė do pierwszego czytania zgłosiła projekt ustawy Republiki Litewskiej „O gwarancjach socjalnych dla rodzin poległych i skazanych podczas służby wojskowej w armii sowieckiej”. Po dyskusji zrobiono przerwę.

Zaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu mieszkańców Republiki Litewskiej w lokale mieszkalne” oraz projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O uchwale nr 1-2472 Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 9 kwietnia 1992 r. „O częściowej zmianie prawomocności pkt. 7 ustawy o zaopatrzeniu mieszkańców Republiki Litewskiej w lokale mieszkalne”.

Posel R. Markauskas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej „O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie”. Po dyskusji ustawę uchwalono.

Posłanka V. Alekšaitė zgłosiła projekty ustaw Republiki Litewskiej „O uzupełnieniu kodeksu Republiki Litewskiej o administracyjnych wykreśleniach przeciwko prawu oraz ”O uzupełnieniu art. 23 Ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwo”.

Posiedzenie 1 grudnia

Posel L. Alesionka zgłosił projekty ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach” i ustawy Republiki Litewskiej o kontroli nad alkoholem. Wniosek zaakceptowano.

Posel P. Vitkevičius przedstawił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej o imieniu V. Graviņskasa, S. Knizieny i R.K. Urbaitisa na sędziów Sądu Republiki Litwy”. Wniosek zaakceptowano, rozpoczęto dyskusję.

Kontynuowano omawianie projektu ustawy Republiki Litewskiej o reformy systemu prawnego. Po pierwszym czytaniu zaprobowano projekt ustawy Republiki Litew-

W SEJMIE



REPUBLIKI

skiej „O zmianie i uzupełnieniu kodeksu administracyjnych wykreśleń przeciwko prawu i kodeksu karnego Republiki Litewskiej”.

Posel J. Bernatonis do trzeciego czytania i głosowania zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o zgrupowaniu. Ogłoszono przerwę w trzecim czytaniu. Posel J. Bernatonis zgłosił również projekt ustawy Republiki Litewskiej „O częściowej zmianie artykułu 17 ustawy Republiki Litewskiej o Sądzie Konstytucyjnym”. Wniosek zaprobowano.

Posel A. Sadkauskas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o samorządzie terytorialnym i projekt ustawy Republiki Litewskiej o jednostkach terytorialno-administracyjnych państwa i ich granicach (ustaleniu). Ogłoszono przerwę w zgłaszaniu projektów ustaw.

Przewodniczący Związku Samorządów Rejonowych B. Kleponis zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o administracji powiatowej. Ogłoszono przerwę.

Posel A. Lozraitis zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O zmianie uchwały nr 1-243 z 16 lipca 1993 r. „O trybie uprawnoczenia ustawy o Centrum Badania Ludobójstwa Mieszkańców Litwy”. Ogłoszono przerwę.

Kontynuowano pierwsze czytanie projektu uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O minimum egzystencji i indeksowaniu płac oraz innych wydat”. Ogłoszono przerwę w omawianiu.

Omówiono i zatwierdzono porządek obrad posiedzeń plenarnych na następny tydzień.

Wydział analizy i informacji
Sejmu RL — ELTA

A. Šleževičius o umowach z FR

WILNO (ELTA). „Podpisane dokumenty z Rosją są potrzebne dla Litwy już chociażby dlatego, że wielkość naszego handlu w tym kraju stanowi około 40 proc. Dostawy nośników energii i innych surowców jeszcze dłużej będą zależały od Rosji” — powiedział premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius w transmitowanej na żywo w śróde audycji Radia Litewskiego.

Na pytanie, dlaczego społeczeństwa nie zapoznano z projektami umów, premier odrzekł, że zgodnie z normami międzynarodowymi umowy są publikowane dopiero wtedy, gdy stają się prawomocne. Zdaniem A. Š-

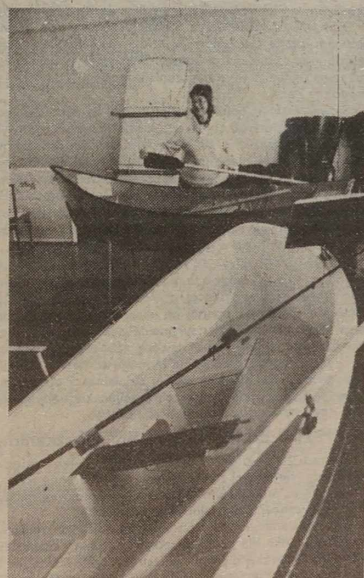


Umieją pracować, aby przetrwać

Wspólne litewsko-białoruskie przedsiębiorstwo „Stikloplastika” w Sołecznikach zatrudnia 140 osób. Jest to zapewne jedyny zakład w rejonie, gdzie nie redukuje się etatów. Jak mówi szef produkcji Janusz Oblaczyński, w ciągu najbliższego roku bezrobocie też nie grozi zakładzie tego unikalnego przedsiębiorstwa. Można je określać jako unikalne już z tej przyczyny, że od chwili powstania uczono się tu żyć i pracować w warunkach rynkowych. Surowce zdobywali sami, gotowe wyroby również sprzedawano wyłącznie na zasadach umowy. Zarobki zawsze były uzależnione od tego, co zrobiono.

Dlatego też zakład trzyma się. Na rok przyszły zawarto z Mińska Fabryką Traktorów kontrakt na dostawy dachów kabin do ciągników. Dachy te również obecnie stanowią 80 proc. produkcji „Stikloplastiki”. Przedstawiciele przedsiębiorstwa pojechali do Berlina, aby zaprezentować swe łodzie, motorówki, jachty i spodziewają się wrócić z kontraktem z niemiecką firmą. Niektóre elementy łodzi już teraz eksportuje się do Włoch. Na Litwie natomiast zakład nie ma zbyt wielkiego zbytu na swe wyroby. I nie tylko dlatego, że są drogie według naszej skali. Chodzi o to, że ten znakomity sprzęt związany jest z wypoczynkiem nad wodą. Wód, owsem, mamy dużo, ale nie mamy rozwiniętej infrastruktury. Bogaćli turyści wbrew oczekiwaniom nie chcą odpoczywać nad naszymi jeziorami, nie ma bowiem hoteli, moteli, przystani jachtowych itd. Jednakże załoga „Stikloplastiki” sprzedając swe wyroby za granicę, spodziewa się, że niebawem również nasi ludzie zaczną żyć zamożniej, a więc będą kupowali jachty, motorówki.

Tymczasem doskonalili się tu technologia produkcji wyrobów, obniża koszty własne wyrobów. Ostatnio otwarto sklep firmowy. Można tu kupić oprócz motorówek, łodzi, też bagażniki do samochodów osobowych, botniki do żużli, tym bardziej, że ceny są tu hurtowe. W sklepie można też nabyć towary towarzy-



szące, na przykład, teleskopowe wędki firm białoruskich.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniki

NA ZDJĘCIACH: (od lewej) montażyści Józef Mozol i Lech Chorostin montują wyposażenie motorówki; sprzedawcy Czesława Kijkowska prezentuje nowe łodzie.

Fot. Bronisława Kondratowicz

dwustronnie korzystna współpraca” — powiedział on.

Premier poinformował również radiosłuchaczy o rozmowach, jakie prowadzono w czasie spotkania z W. Czernomyrdinem w sprawie zwrotu środków właścicieli wkładów litewskich, jakie przywłaszczył „Wnieszekonombank”, przekazania Litwie archiwów KGB, KPL, akt byłych członków politycznych, jak też w sprawie gwarancji socjalnych dla rodzin osób poległych w wojsku rosyjskim, wojnie afgaństańskiej i w wyniku awarii czernobylskiej. Zakomunikowano, że uzgodnia się z Ministerstwem Finansów Rosji tryb finansowania pomocy dla tych rodzin.

zevičiusa, teksty umów podpisanych z premierem Rosji Wiktorem Czernomyrdinem zostaną podane do wiadomości publicznej dopiero wtedy, gdy strony wymienią noty.

Premier zaprzeczył również opinii, że rzekomo teksty umów z Rosją były przygotowywane w tajemnicy. „Z projektami mogli zapoznać się i postowie, i Komitet Spraw Zagranicznych Sejmu” — powiedział on. Przewodniczący litewskiej państwowej delegacji na rozmowy z Rosją poseł Virgilijus Bulovas stwierdził, że kilka ministrów już od końca 1992 roku pracowało nad tymi porozumieniami.

A. Šleževičius powiedział, że pod-

pisanie umowy w sprawie klauzuli największego uprzywilejowania w handlu pozwoli o wiele łatwiej handlować z Rosją, o połowę bowiem będą zmniejszane cła wwozowe i wywozowe. Z tej przyczyny produkcja litewska powinna stać się bardziej konkurencyjna. A. Šleževičius stwierdził również, że faktycznie wszystkie kraje zachodnie są bardzo zainteresowane rynkiem rosyjskim, podczas gdy niektórzy nasi politycy domagają się, abyśmy patrzyli wyłącznie na Zachód. „Realizujemy ideę pomostu gospodarczego, dlatego powinniśmy stosować technologie zachodnie i jednocześnie wykorzystywać rynek wschodni. Jest to normalna,

Z Polski

Lech Wałęsa: Polska nie oczekuje od Zachodu pieniędzy, lecz koncepcji

Prezydent Lech Wałęsa podczas wtorkowego spotkania z członkami Parlamentarnej Komisji Wspólnej Polski i Unii Europejskiej powiedział, że Polska nie chce od Europy Zachodniej pieniędzy, lecz oczekuje opracowania koncepcji zjednoczonej Europy oraz planu, który umożliwi Polsce wkomponowanie się w strukturę europejskiej.

L. Wałęsa dodał, że „szczęśliwa Europa Zachodnia” obecnie zamyka się w swoich strukturach i pozostawia państwa Europy Środkowo-Wschodniej w niepewnej sytuacji. Zdaniem prezydenta, może to doprowadzić do odrodzenia się w Europie układu konfrontacyjnego.

„Tu idzie o czas” — apelował Wałęsa, stwierdzając, że szybkie ekonomiczne i militarne „powiększenie” Europy jest niezbędne, gdyż sytuacja w środkowo-wschodniej części kontynentu może nawet w ciągu pół roku pogorszyć się ze względu na wewnętrzne problemy w Rosji.

Prezydent wymienił parlamentarzystom Unii Europejskiej, że państwa „Dwunastki” wykorzystują możliwości eksportowe i „pchają, ile się da” do Polski, natomiast, gdy Polska chce sprzedać coś konkurencyjnego, „mówią: nie!”. „To jest nacjonalizm!” — stwierdził Wałęsa, argumentując, że przecież sama Europa Zachodnia jest zainteresowana, żeby Polacy mieli za co kupować importowane towary. „Przy takich blokadach, zwłaszcza produkcji rolnej, nie mamy możliwości rozwoju” — powiedział prezydent.

Wałęsa zasugerował, że Polska potrzebuje wsparcia Europy Zachodniej, aby wejść na rynki wschodnie. Jego zdaniem, będzie to kolejna okazja do powiększenia się Europy i usuwania podziałów. Podkreślił, że do struktur europejskich powinny wejść najpierw Polska, Węgry, Czechy i Słowacja, a następnie kraje nadbałtyckie.

„Potrzebne jest troszkę większe tempo powiększania Europy” — konkludował prezydent, dodając, że niecierpliwość Polski nie wynika z jej zabiegania tylko o własne interesy, lecz z dostrzeżenia możliwości pokojowego budowania Europy.

Stowarzyszenie „BBWR” zarejestrowane

30 listopada br. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie zarejestrowano Stowarzyszenie „Bezpartyjny Blok Wspierania Reform”. Członkami założycielami Stowarzyszenia są posłowie i senatorowie BBWR oraz większość członków Komitetu Wyborczego BBWR i jego współpracownicy. Tymczasowym prezesem Stowarzyszenia jest Jacek A. Lipiński, wiceprezesami: Andrzej Gasienica-Makowski (przewodniczący Parlamentarnego Klubu BBWR) i Andrzej Luszczyński — czytamy w przekazanym PAP komunikacie prezesa Jacka A. Lipińskiego.

Z chwilą zarejestrowania Stowarzyszenia — do czasu pierwszego Walnego Zjazdu Delegatów — członkowie Komitetu Założeń Stowarzyszenia stali się jego członkami, a Komitet Założeń stał się Tymczasowym Zarządem Głównym Stowarzyszenia, a jego Prezydium — Tymczasowym Prezydium Zarządu Głównego.

Stowarzyszenie „BBWR” działać będzie na rzecz uporządkowania prawicowej sceny politycznej, która zarówno przed jak i po wyborach parlamentarnych 19 września br. pozostaje rozbita i nie stanowi politycznej przeciwwagi lewicy. Jego celem jest wspieranie demokratycznych przemian w życiu publicznym i rozwój społeczeństwa obywatelskiego; propagowanie zasad gospodarki rynkowej oraz unowocześnianie organizacji i zarządzania sferą gospodarki i usług; popieranie przedsiębiorczości i aktywności obywateli w życiu społecznym i gospodarczym; kreowanie postaw uczciwości i rzetelności w gospodarce i życiu społecznym.

Cele te zostały wytyczone w programie Komitetu Wyborczego BBWR. Stowarzyszenie zaś będzie je realizować poprzez prowadzenie i popieranie działalności inspirującej, upowszechniającej i wdrażającej zasady gospodarki rynkowej opartej na własności prywatnej. BBWR weźmie udział w wyborach do organów przedstawicielskich. Będzie także prowadziło działalność naukowo-badawczą, szkoleniową i wydawniczą.

Chociaż Stowarzyszenie nie wymaga od swoich członków deklaracji ideologicznej, to jednak w swojej działalności opierać się będzie na zasadach przeszło tysiącletniej, chrześcijańskiej tradycji polskiego Narodu — czytamy w oświadczeniu władz BBWR.

Skini „bronią” spółdzielni mieszkaniowych

Ponad 20 zwolenników Bolesława Tejkowskiego z Polskiej Wspólnoty Narodowej zorganizowało we wtorek na Rynku Głównym w Krakowie wiec protestacyjny przeciwko „antypolskiej” polityce obecnego rządu, dotyczącej spółdzielni mieszkaniowych.

Pod hasłami „żądamy oddania zapłaconych mieszkań”, „polskie mieszkania tylko dla polskich rodzin”, „żądamy rozliczenia aferzystów spółdzielni mieszkaniowych” uczestnicy wiecu domagali się zaprzestania przez „żydo-komunistyczną” i „żydo-solidarnościową” władzę „antypolskiej polityki mieszkaniowej”, określenia jasnych kryteriów przyznawania mieszkań oraz umożliwienia otrzymania mieszkania osobom oczekującym na nie ponad 20 lat.

Spod krakowskiego ratusza skini przemarszerowali wokół Rynku Głównego ulicą Grodzką pod magistrat i tam oczekali jeszcze raz swoje żądania. Jeden z manifestantów stwierdził, że w Krakowie ponad 100 tys. osób oczekuje na mieszkania, mając pełny wkład wpłacony wiele lat wcześniej.

Po godzinie uczestnicy wiecu rozeszli się do domów. Policja nie interwenjowała i potwierdziła informację, że PWN miała pozwolenie na zorganizowanie demonstracji.

Białoruski „mafioso” z targowiska „Turzyn” stanie przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie oskarża 34-letniego Białorusina Igora W. o zamordowanie w marcu przybysza z Uzbekistanu Igora G., ciężko rannego obywatela Wspólnoty Niepodległych Państw Olega K., handel narkotykami. Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone i akt oskarżenia (obecnie w tłumaczeniu) zostanie wkrótce skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie — poinformowała we wtorek prok. Elżonora Gasecka.

Zebrane w śledztwie materiały i zeznania świadków ukazują Igora W. jako szefa składającej się z obywateli WNP mafii działającej na szacownym targowisku „Turzyn”. Akt oskarżenia ocenia, że dysponował on ok. 40 osobami wymuszającymi haracze od handlowców tam obywateli WNP. Igor W. stoi także pod zarzutem, kierowania sprzedażą narkotyków.

W kwietniu br. znaleziono w szwedzkiej Łasku Arkonskim ciało Igora G., który, jak się okazało, przyjechał z Uzbekistanu z zamiarem zakupu samochodu. W śledztwie ustalono, że zamordowany został 9 marca strzałem z dubeltówki przez Igora W., prawdopodobnie uczestniczył w tej zbrodni inny obywatel WNP.

Na ławie oskarżonych zasiadają także 20-letni Rosjanin Aleksy K., któremu zarzuca się usiłowanie dokonania rabunkowego napadu z bronią w rękę na miejscowego taksówkarza. Aleksy K. w śledztwie dowodził, że jedynie pokazywał taksówkarzowi pistolet, próbując uzyskać informację, gdzie ma go oddać policji, kierowca jednak nie pojął jego intencji.

Okno na świat

Z DONIEŚIŃ PAP, ELTA

ZEWSZAD

Zima w Europie

BULGARIA. W wyniku kilkunastogodzinnych opadów śniegu większość dróg w północnej Bułgarii tonie w zaspach mimo intensywnej pracy drogowców. Wstrzymano ruch na drodze z Sofii do granicy rumuńskiej, gdyż przejście graniczne w Ruse jest zakorkowane ogromną liczbą pojazdów.

Warunki pogodowe w północno-wschodniej części kraju pogorszyły się dodatkowo z powodu silnych wiatrów, które uszkodziły 8 linii wysokiego napięcia. Wiele linii jest oblodzonych, co dodatkowo powoduje brak energii elektrycznej w wielu wioskach.

BOŚNIA



Zima w Sarajewie Fot. Reuter

BELGIA. Śnieg i gołota śparaliżowały we wtorek komunikację na trzech zwartych terytoriach Belgii. Zamknięte dla ruchu zostały wszystkie lotniska, z wyjątkiem lotniska w Ostendzie.

Opóźnienia sygnalizowano na kilku liniach kolejowych. W niektórych dzielnicach Brukseli ulice były nieprzejezdne, na innych tworzyły się wielkie korki, gdyż kierowcy nie mają doświadczenia w poruszaniu się w zimowych warunkach.

HOLANDIA. Dwie osoby poniosły śmierć, a kilka doznało obrażeń w wyniku obfitych opadów śniegu oraz gołota, które nawiedziły południowo-zachodnią część Holandii, podała w środę policja.

Śnieg i lód mocno zakłóciły ruch na drogach. Wokół dużych miast tworzyły się wielokilometrowe korki. Na lotnisku Amsterdam-Schipol od wtorku rano nieustannie pracują służby odładzania pasów startowych. Lotnisko jest czynne.

W Hadze, we wtorek poniósł śmierć 78-letni mężczyzna, który pośliznął się na oblodzonym chodniku. W Rotterdamie, w nocy z wtorku na środę, zginął kierowca, gdy jego samochód zjechał z oblodzonej jezdni i wpadł do Mozy. Wydarzyło się wiele karamboli, w których kilka osób zostało rannych.

UKRAINA. W miastach i miejscowościach zachodniej Ukrainy wprowadzono system „waccharlowo” — wyłączenia energii na 3-5 godzin i to nie tylko w osiedlach mieszkaniowych, ale także w szpitalach i piekarniach.

Na Ukrainie temperatura wynosi obecnie 8 stopni poniżej zera, co przy ograniczeniach w dostarczaniu ciepła powoduje, że temperatura w mieszkaniach sięga tylko plus 13 stopni.

Minister energetyki Ukrainy Wilen Semeniuk powiedział, że Ukraińców czeka „chłodna i ciemna” zima.

BLISKI WSCHÓD

Ostrzeżenia opozycji izraelskiej

Przywódcą izraelskiej opozycji politycznej, szef bloku Likud Binjamin Netanjahu wyraził obawę, że rząd premiera Itchaka Rabina po „przegrananiu hazardowej partii z Organizacją Wyzwolenia Palestyny jest jak nalógowy hazardzista, gotów do jeszcze gorszej zagrywkii hazardowej i oddania Syrii całych Wzgórz Golan”.

Netanjahu przemawiał w toku rek na spotkaniu z amerykańskimi działaczami żydowskimi w Nowym Jorku. Podkreślał, że Izrael nie może się pozbyć ośrodka obserwacyjno-nasłuchowego na Górze Hermon (na Wzgórzach Golan).

Domagał się ponadto wyborów

przedterminowych, aby społeczeństwo Izraela mogło dać wyraz stosunkowi do procesu pokojowego regulowania konfliktu bliskowschodniego w wykonaniu rozkazu Rabina.

Netanjahu zarzucił OWP, że nie dotrzymała ustaleń zawartych przed 13 września — kiedy w Waszyngtonie podpisano porozumienie Izrael-OWP o autonomii palestyńskiej — i nie zmienia treści Karty Państwa — rodzaju konstytucji narodził się — która nadal wzywa do likwidacji państwa izraelskiego. Ponadto głosił, że OWP nadal współdziała z terrorystami atakującymi obywateli Izraelczyków.

NIEMCY

Johannes Rau — najpoważniejszym kandydatem na prezydenta

Johannes Rau jest obecnie najpoważniejszym kandydatem na prezydenta RFN. Reprezentatywne badania opinii publicznej wykazały, że 62 proc. respondentów i 55 proc. zwolenników partii Unii opowiada się za kandydatem SPD, wiceprezidentem partii i premierem Nadrenii Północnej-Westfalii Johannesem Rau.

Rezultaty badań przeprowadzonych przez Instytut FORSA wykazały również, że 62 proc. badanych

Niemców ze wschodu i zachodu uważa, że Rau powinien być wspólnym kandydatem wszystkich partii. Tylko 21 proc. ankietowanych uznało, że Rau „niezbędny jest nadal” na własnego kandydata. 17 proc. nie miało na ten temat zdania. Badanie przeprowadzono 26 listopada w dzień po ustąpieniu kandydata partii Unii Heitmanna.

Prezydent RFN zostanie wybrany przez Zgromadzenie Federalne 23 maja przyszłego roku.

Nowiny z WNP

Jelcyn — najpopularniejszym politykiem w listopadzie

Prezydent Borys Jelcyn dalej jest najpopularniejszym rosyjskim politykiem. Według opublikowanego przez środową „Niezawisimą Gazietę” rankingu, Jelcyn wyprzedza wicepremiera i szefa koalicji wyborczej „Wybór Rosji” Jegora Gajdara oraz premiera Wiktora Czernomyrdina.

Agencja ADN podała, że na 22 miejscu obejmującej 100 osób listy znaleźli się ex aequo szef Komunistycznej Partii Rosji Gienadij Żiuganow i patriarcha Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Aleksy II. Dopiero 87 pozycję zajął przywódca dawnego ZSRR Michaił Gorbaczow, a na 92 był wiceprezydent Rosji Aleksandr Ruczkow.

Wybory i służby specjalne

Przywódcą bloku „Sojusz Obywatelski” Arkadij Wolski oskarżył we wtorek rosyjskie służby specjalne o gromadzenie materiałów, kompromitujących niektórych kandydatów na deputowanych do przyszłego rosyjskiego parlamentu.

Na spotkaniu z wyborcami w Petersburgu Wolski odmówił ujawnienia nazwisk polityków, którymi interesuje się rosyjska „bezpieka”. Poinformował jedynie, iż do brudnej roboty służby specjalne przystąpiły, gdy rosyjski rząd podzielił się na trzy zwalczające się wzajemnie grupy, zaś wzajemne napady w środowisku rosyjskich demokratów sięgnęły szczytu.

Świadectwem ostrej walki w rosyjskim rządzie jest trwająca od kilku dni wojna na oświadczenia: wicepremier Fiodorow informuje o nowym poziomie kompetencji w rządzie, ograniczającym pełnomocnictwa wicepremiera Szochina, który z kolei konsekwentnie demuntuje te informacje.

Krwawe porachunki w Homlu

Do wtorkowego wieczoru białoruskiej milicji nie udało się ustalić tożsamości sprawcy strzelaniny, do jakiej doszło w minioną sobotę w Homlu — poinformował PAP szef służby prasowej białoruskiego MSW Aleksandr Datij. Strzelanina, w której wyniku poniosły śmierć 4 osoby, była — jak się sądzi — przejawem porachunków między grupami przestępczymi.

Sprawca został zabity przez milicję, kiedy uciekał po ostrzeleniu stojącego w centrum miasta samochodu marki „Mercedes”. Ścigany, ostrzeliwując się w czasie ucieczki — zraniał dwie przypadkowo przechodzące kobiety, z których jedna zmarła w szpitalu oraz zabił dwóch milicjantów.

Gruza płaci nauczycielom mniej niż dwóch dolarów miesięcznie

Nauczyciele gruzińscy zarabiają nieco mniej niż jednego dolara miesięcznie, czyli 30 tysięcy kopuńców.

Sytuacja w szkolnictwie jest zresztą nie tylko z tego powodu fatalna. Na skutek kryzysu energetycznego nie działa ogrzewanie i uczniowie siedzą w palnackach, często również sale lekcyjne nie mają należytego oświetlenia. Lekcje trwają nie dłużej niż 35 minut, a wielu przedmiotów się nie wykłada.

Prezydium parlamentu Kirgistanu popiera referendum

Prezydium parlamentu Kirgistanu poparło decyzję prezydenta Askara Akajewa o przeprowadzeniu 30 stycznia referendum w sprawie zaufania do szefa państwa — poinformował w środę kierownik służby prasowej kirgiskiego parlamentu.

Równocześnie prezydium zdecydowało się włączyć do porządku dziennego rozpoczynającą się 7 grudnia sesję projekt ustawy o wyborach do parlamentu. W projekcie przewidziane są przedterminowe wybory.

Kalejdoskop aktualności

SEJM REWIDUJE SWÓJ STATUT

Posłowie na Sejm łączą się we frakcje z własnej woli, nie kępowani przez żadne mandaty. — Takie jest podstawowe założenie części Statutu Sejmu, traktującej o trybie tworzenia frakcji. Sformułowane zostało w projekcie częściowej zmiany i uzupełnienia poszczególnych artykułów statutu, który we wtorek posłom zgłosił wiceprzewodniczący Sejmu Juozas Bernatonis.

Posłowie na Sejm, głosi projekt, nie należą do frakcji, stanowią mieszana grupę posłów, której przysługują te same prawa, co i frakcjom. Frakcje mogą się łączyć w koalicje, które na określonych zasadach działają jako jedna frakcja. Rejestracja frakcji w zarządzie Sejmu zgodnie z projektem ustawy zostaje przeniesiona, przedstawia ją Sejmowi jego przewodniczący na najbliższym posiedzeniu.

ŚWIĘTO MAŁEJ LITWY

30 listopada minęło 75 lat od chwili opublikowania historycznego dokumentu o przyłączeniu Małej Litwy do Litwy Macierzy. Powołana 16 listopada 1918 r. w Tyliży Rada Narodowa Litwinów Pruskich po dwóch tygodniach — 30 listopada 1918 r. ogłosiła akt Rady Narodowej Małej Litwy, który głosi: „Jako że wszystko ma prawo do życia, więc my też, Litwini, zamieszkali na Litwie Pruskiej, stanowiący większość ludności tej krainy, kierując się prawem Wilsona do samookreślenia narodów, żądamy przyłączenia Małej Litwy do Litwy Macierzy...”

Akt ten podpisało 24 członków Rady Narodowej Litwy Pruskiej. Historycy twierdzą, że dla Litwinów Małej Litwy był on zarówno drogą, jak Akt Niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.

SWEDZCY MIKROBIOLOGOWY W WILNIE

W Wilnie trwa od poniedziałku seminarium, na którym lektorzy ze Szwecji zapoznają mikrobiologów litewskich z instytucji leczniczych i ośrodków higieny z nowoczesnymi metodami badań mikrobiologicznych. Wszyscy uczestnicy seminarium poza wiedzą otrzymali też cenny dar: wydaną w 1992 r. w USA książkę pt. „Mikrobiologia”.

NAUCZYCIELE NIECO ODETCRNA

W Ministerstwie Kultury i Oświaty odbyły się rozmowy przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Oświaty z kierownictwem ministerstwa. Głównym żądaniem ZZ w rozmowach było należyte wynagrodzenie za pracę pedagogiczną. W toku negocjacji z Ministerstwa Finansów powrócił wyścisk z nowo uzgodnionymi taryfami placowymi. Nauczycieli i wychowawcy przedstąpił z wyższym wykształceniem i stażem pracy ponad 4 lata otrzymują nie 3,58 ME, lecz 4,15. Dotyczy to około 80 proc. nauczycieli z wyższym wykształceniem.

ZAOSTRZONO TRYB PODATKOWY

Rząd zmienił tryb opłaty akcyzy indywidualnej za produkty ropy naftowej. W związku z tym od 1 grudnia indywidualną akcyzę za wszystkie produkty sprzedane litewskim firmom i osobom prywatnym płacić będzie przedsiębiorstwo „Nafta” w Możejkach, jak również firmy i osoby wwożące do Litwy benzynę, olej napędowy i smary. Podatek będą też płacić kupujący tzw. przeadresowane produkty ropy naftowej — tj. te, które wwiezione zostały do Litwy w celu przerobu, ale później pozostawione na Litwie. W nadzorze pomożę urząd celny.

Od 1 grudnia w imporcie produktów ropy naftowej opłata będzie naliczana według wartości towaru zgodnie z oszacowaniem celnym lub ilością towaru, a przy zakupie z przedsiębiorstwa w Możejkach — według ceny sprzedaży towaru po odliczeniu akcyzy ogólnej.

NOWE PARKINGI — NOWE OPŁATY

Już w styczniu płatne parkingi zostaną uruchomione w Wilnie przy ul. Upės (przy CDT), przy ul. Rinktinės (obok Ryнку Kalwaryjskiego), na al. Laisvės (przy sklepie „Mada”), W marcu — przy ul. Pylimo koło Hali, przy sklepie „Mirsk” i na placu Daukantasa. Na alei Gedimina oraz na pobliskim terenie parkingi urządzone zostaną w maju. Prace budowlane zlecono przedsiębiorstwu państwowemu „Komunalinis ūkis”.

DLACZEGO SIĘ ROZCZAROWAŁ ROSYJSKI DYPLOMATA?

Rozpoczął wczoraj sąd nad ośmioma „bohaterami” krwawego stycznia na Litwie zwrócił już uwagę Ambasady FR w Wilnie: konsul S. Zagriadiński korespondentowi BNS powiedział, że początek sądu zaskoczył go. Dyplomata zasugerował, że krewnym oskarżonych przekazywano wejść do sali, poza tym sąd bardzo długo naradzał się co do wyraźnej okoliczności braku dowodów. Potwierdził on również, że Rosja zażądała przekazania oskarżonych, z wyjątkiem Nagornego, który jest obywatelem Litwy.

W ROSJI CO 18 MINUT — ZABÓJSTWO

Liczba najemnych morderców w Rosji w najbliższym czasie będzie rosła. Przyczyną tego jest konkurencyjna walka przestępczych gangów, bezrobocie oraz inne negatywne zjawiska społeczne. Już dziś w kraju co 18 minut dokonuje się morderstwo.

Coraz częściej ofiarami są przedsiębiorcy i bankownicy. Powszechnym zjawiskiem stały się zabójstwa w toku masowych rozruchów, konfliktów narodowościowych, zbrojnych napaďów na pociągi pasażerskie i towarowe. Powstała też nowa odmiana przestępstw — morderstwa w celu zajęcia sprywatyzowanych mieszkań. W Moskwie 14 osób zamordowano po sprzedaży mieszkań.

ZWŁOKI W KONSTRUKCJI MOSTU LEŻAŁY OKOŁO ROKU

W Kownie w wewnętrznej konstrukcji nowego mostu na Wilnie zaleźniono szereg błędów. Natrafili na nie włóczęga miejski. Na razie nie udało się ustalić ani tożsamości denata, ani wieku oraz płci. Przypuszczalnie zwłoki przeleżały tam około roku.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W swoim gronie

Przed półtora miesiącem przy Związku Dziennikarzy Litwy powstał klub „Lietuvos rytas” („Wschód Litwy”). Do wspomnianego klubu m.in. należą B. Šaknys, I. Šimėlonis, J. Štupšinskas, R. Eilunavičius, S. Laurinavičius, S. Daubaraitė, S. Nemekaitė, G. Adomaitis, A. Kalrys, M. Filipienkov, J. Bagdanskis, J. Kuckailis. Wczoraj w siedzibie Związku Dziennikarzy 6 członków klubu spotkało się z podkomisją Litwy Wschodniej Państwowej Komisji Problemów Regionalnych, pod kierownictwem R. Klimasa oraz pracownikami aparatu tej podkomisji.

Jak podkreślił na wstępie prezes klubu B. Šaknys, klub jednoczy ludzi o różnych poglądach politycznych oraz różnych narodowości. Należą doń ludzie, których interesują problemy Litwy Wschodniej.

— Dla wszystkich dziennikarzy droga do naszego klubu jest otwarta — powiedział B. Šaknys. Co prawda, zaznaczył, że „nie toleruje się nieproszonej gości”. Właśnie kierując się tą zasadą gospodarze spotkania nie zezwolili uczestniczyć w tej imprezie dziennikarce „Kuriera Wileńskiego”, bo „klub jest jeszcze słaby, stawia dopiero pierwsze kroki i trudno jest mu później bronić się przed wszelką dezinformacją”, a takowa jakoby znalazła się w jakichś gazetach z poprzedniego

SPOTKANIE KLUBU Z PODKOMISJĄ

zakończającego zebrania klubu. Wyglądałoby na to, że 6 mistrzów pióra przestraszyło się jednej młodej dziennikarki. Ale mniejsza o to.

„Jeżeli chodzi o treść wczorajszego spotkania, to raczej było ono tradycyjnym, kiedy zbierają się ludzie zaangażowani do spraw krzewienia litewskości na Wileńszczyźnie. A więc E. Petrovas m.in. wyraził zaniepokojenie z powodu, jak to powiedział, „inwazji kapitału polskiego na Litwie”, bowiem jest tu zarejestrowanych ponad 200 litewsko-polskich spółek akcyjnych, których działalność nie znajduje „odpowiedniego odzwierciedlenia”.

A. Kalrys mówił o sytuacji w szkolnictwie na Wileńszczyźnie. Podkreślił, iż ostatnio bardzo maleje liczba uczniów w klasach rosyjskich, wrasta zaś w litewskich i szczególnie w polskich. M.in. sprzyja temu rozpowszechnianie przez Polską Macierz Szkolną na Litwie, w szkołach Wileńszczyzny zakazane przez Ministerstwo Kultury i Oświaty Litwy, a nadsyłane z Polski różne lektury, m.in. czasopisma „Rota”, „Mówią Wieki”, książki „Straży pod wiezieniem” (o AK), „Likwidacja Uniwersytetu S. Batorego” itd. Mówca zaznaczył, że podkomisja Litwy Wschodniej przygotowała

propozycje dotyczące uzupełnienia zatwierdzonej przez ministerstwo koncepcji oświaty na Litwie, dotyczącej szkół Wileńszczyzny.

Poseł na Sejm RL J. Dringells opowiedział o przygotowywanym nowym podziale administracyjno-terytorialnym Litwy.

Przewodniczący towarzystwa „Vilnija” K. Garša poinformował, że kierowana przez niego organizacja wystosowała do szeregu instytucji państwowych pismo dotyczące problemów Litwy Wschodniej.

Głos zabrali również inni członkowie podkomisji Litwy Wschodniej oraz pracownicy aparatu.

Jak zauważył przewodniczący podkomisji R. Klimas, było to z pewnością zaplanowane spotkanie i miało na celu bliższe zapoznanie się nawzajem.

Przewodnicząca krytyka Państwowej Komisji Problemów Regionalnych w Sejmie RL, zdaniem R. Klimasa, nie ma nic wspólnego z wczorajszym zebraniem podkomisji. Chociaż zdaniem większości członków podkomisji Litwy Wschodniej, Państwowa Komisja Problemów Regionalnych kierowana przez posła na Sejm RL R. Ozolasa praktycznie miała tylko jedno wspólne posiedzenie. Tym się zajmowały inne podkomisie oraz liczny aparat Komisji członkowie podkomisji Litwy Wschodniej nie wiedzą.

Inf. wł.

Komisja badania wykroczeń gospodarczych przekazała materiał prokuraturze

WILNO, 1 grudnia (ELTA). Sejmowa komisja badania wykroczeń gospodarczych uznała za słuszny wniosek Departamentu Kontroli Państwowej o tym, że byli premierzy Gediminas Vagnorius i Aleksandras Aibišala, wicepremier Vytautas Pakalniškis, ministrowie finansów Elyvra Kunevičienė i Audrius Misiūvicius naruszyli ustalony tryb podziału środków budżetu państwowego 1992 r. W związku z tym wyrażono państwu straty na kwotę ponad 208 tys. litów. Komisja postanowiła przekazać materiał Prokuraturze Generalnej w

celu podjęcia decyzji w postępowaniu procesualnym. Na konferencji prasowej poinformował o tym przewodniczący komisji Vytautas Juškus.

Prokuraturze Generalnej przekazano również materiał w związku ze stratami, wyrządzonymi przez nielegalną działalność finansową byłego ministra energetyki Leonasa Ašmantasa i innych pracowników ministerstwa.

Ministerstwo Energetyki w ubiegłym roku zatwierdziło sztucznie wywindowane ceny na elektryczność i energię cieplną. Jego przedsiębiorstwa za energię elektryczną otrzymały 3,7

mln i za ciepłą — 1,8 mln litów nielegalnych dochodów. Ministerstwo, naruszając określony porządek rzeczy od przedsiębiorstw swego systemu w latach 1991-1992 wyczekowało 3,5 mln dolarów. Z tych środków organizacja spoza sfery wpływu ministerstwa wyasygnowała około 730 tys. USD. W 1992 r. 3,4 razy przekroczone środki przeznaczone na utrzymanie ministerstwa.

Vytautas Juškus poinformował, że powołano specjalną komisję, która sprawdzi zgodność z prawem wszystkich decyzji, podjętych przez byłą rządzą, a przede wszystkim obecną.

Dar Litwinów amerykańskich

WILNO, 1 grudnia (ELTA). W śród w szkole-internacie dla ociemniałych i słabowidzących im. Antanasa Jonynasa grupie dzieci i dorosłych z poważnymi wadami wzroku przekazano dar Litwinów amerykańskich: okulary zrobione według specjalnych recept. Wyrzucił je komitet pomocy dla sierot Fundacji Vytautasa Landsbergienė. Dobroczynnie przesyła ją za oceanu ułatwi życie ponad 100 osobom z całej Litwy. Dla każdej z nich według zebranych wcześniej recept lekarskich, wyprodukowano drogie okulary o bardzo skomplikowanej optyce. Kosztowało to rodaków około 10 tys. USD.

O tym, jak powstał ten dar dobroci opowiedziała dla agencji ELTA zaoficjalnie komitetu pomocy sierotom Gražina Landsbergienė.

— Tej wiosny podczas podróży koncertowej w USA uczestniczyłam w wieczorku kobiet w Chicago, na którym nasze rodaczki rozważały, jak pomóc sierotom na Litwie. W spotkaniu uczestniczyła też właścicielka centrum optycznego Aldona Kaminskas, która wystąpiła z ideą pomocy ludziom dotkniętym wadami wzroku na Litwie. Projekt takiej pomocy został zrealizowany w ciągu pół roku. Z całej Litwy zebrano i do Ameryki wysłano 134 recepty na okulary. Wszystkie prace firma Aldony Kaminskas przeprowadza bezpłatnie, a w celu nabycia specjalnych szkieleń i opraw, co kosztowało tysiące dolarów, zorganizowano dużą zbiórkę pieniędzy.

Komitet pomocy sierotom — to oddział Fundacji V. Landsbergisa, założony na propozycję Litwinów USA. Już trzeci rok opiekuje się on 60 sierotami na Litwie.

Dziś zapadnie decyzja: „Jedynka” czy TV „Polonia”

Jakże często ostatnio widzowie Litwy z rozterką zadają sobie pytanie, gdyż rzeczywistość są w wielkiej niewiadomości, jaki program polski od Nowego Roku — czy „Polonia” będą oglądać?

Przy okazji przypominamy, że temat ten niedawno był omawiany w Polsce w Komitecie Radia i Telewizji a dziś w Wilnie spotkają się przedstawiciele Telewizji Polskiej oraz Bałtyckiej, gdzie też zapadnie ostateczna decyzja. Nie przesadzamy sprawy, gdyż nie wiemy, jaki będzie werdykt. Przyzwyczajaliśmy się bardzo do I programu TV, formalnie nie ma prawa nadawać poza granice państwa. Potrzebne są ku temu dodatkowe środki finansowe.

Na prośbę przedstawicieli Polskiego Radia i Telewizji, którzy ostatnio bawili w naszym grodzie, podajemy krótką informację o praktycznie dla

nas nieznaną TV „Polonia”, której emisja w kraju, obecnie wynosi 18 godzin na dobę. Na jej program składają się najpopularniejsze pozycje „Jedynki” i „Dwójki”, jak też audycje informacyjne. Sporo miejsca zajmuje film polski, prezentowany nie tylko przez takich twórców jak Ważda, Polański, Kieślowski czy Zanussi, ale też autorów komedii i seriali telewizyjnych. Obok muzyki, teatru telewizyjnego, edukacji, nauki, sztuki, program „Poloni” prezentuje wszystko, czym żyje współczesna Polska, nieradko powtarzając audycje programu I z poprzedniego dnia.

Jeżeli tak się stanie, że do naszych domów wejdzie TV „Polonia”, to otrzymamy być może program ciekawy, ale nieestety nie może opóźniony. Totęz zrozumiałe, dlaczego tak nam zależy na pierwszym programie TV.

Inf. wł.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex banks”	3,90	3,96	2,27	2,35	0,27	0,32
„Lietuvos akcinis inovacinis banks”	3,88	3,99	2,26	2,36	0,30	0,31
„Vilniaus banks”	3,90	3,98	2,26	2,39	0,20	0,36
„Lietuvos verslas”	3,85	4,00	2,25	2,34	0,20	0,40
„Aurobanks”	3,80	3,99	2,26	2,36	0,30	0,31
„Senamiesčio banks”	3,92	4,00	2,28	2,39	0,29	0,35

Ojciec Święty o AK

W czasie spotkania z Polakami w Sali Klementyńskiej w Watykanie w dniu 4.XI.1993 roku Ojciec Święty powiedział na zakończenie:

„Dziękując bardzo wszystkim jeszcze raz, błogosławię z serca pielgrzymów i z Krakowa, i z Gdańska, i znad Wisły, i wreszcie w sposób szczególny przedstawicieli Armii Krajowej. O nich musimy myśleć, i myśleć jak o bohaterach, którym wiele zadaliśmy, których nie uszanowaliśmy. Nie można powiedzieć, że nie uszanował ich naród, ale nie uszanowała ich władza. Niszczyla tych bohaterów narodowych w sposób okrutny. Tego nie można zapomnieć.

Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący: Ojciec i Syn i Duch Święty. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

(Rzym — KAI)

TROSKI DNIA POWSZEDNIEGO

We wtorek — pytanie, we czwartek — odpowiedź

Gdy się nie korzysta z usług komunalnych...

Mam mieszkanie na Antokolu, jestem zameldowana tam jedyna. Z powodu choroby matki, mieszkającej w Nowej Wilejce, około 7 miesięcy spędziłam w niej. Czy powinienam płacić za ten okres za wodę i gaz w swoim mieszkaniu?

M. WIERZBICKA

W starostwie Nowej Wilejki poinformowano, że nie mając konkretnych wiadomości, co do zamieszkania pani u matki, nie mogą wydać dokumentu, zwalniającego od płacenia za usługi komunalne według miejsca zameldowania. Z kolei w starostwie antokolskim uodoknadniono, że należało zawiadomić o wyjeździe z mieszkania i zostałyby one opłomowane w obecności urzędnika starostwa. Wówczas byłaby pani zwolniona od opłat. Jeszcze jedno wyjście — zainstalować liczniki na wodę i gaz.

Co z gazem dla samochodów osobowych?

Kiedy będzie można zatankować pojemniki gazowe dla samochodów osobowych?

Teresa JANOWSKA

Z powyższym pytaniem zwróciłam się do Wileńskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Gazowego, gdzie poinformowano, że już od 1 grudnia, czyli od wczoraj zaczęto zaopatrywać w gaz właścicieli samochodów osobowych.

Jeszcze o kompensowaniu oszczędności

Miałem na książeczce oszczędnościowej ponad 3.000 rb. Zwróciłem się do swego banku oszczędnościowego z prośbą o wypłacenie kompensacji. Wydano — 46 Lt. Czy to nie jest za mało? Kiedy otrzymam resztę swoich pieniędzy?

Mirosław Z.

Uchwałą Rządu RL nr 834 z 12 listopada 1993 r. został skrócony termin wypłat kompensaty zindekсовanych oszczędności dla osób następujących kategorii: inwalidów I gr., osobom powyżej 70 lat, z tym że w 1994 r. może im być wypłacona cała suma nalizowanej kompensacji, ale nie więcej niż 500 Lt; a inwalidów II gr. — 50 proc., ale nie więcej niż 250 Lt. Pozostałą sumę wypłaci się w ciągu 3 lat. Kobietom w wieku 55 lat, mężczyznom w wieku 60 lat cała suma nalizowanej kompensaty będzie wypłacana począwszy od 1994 roku w ciągu 5 lat. Jeśli nie należy pan do żadnej z wymienionych kategorii, to resztę otrzyma w ciągu 10 lat.

Poza tym w Sejmie w toku omawiania jest jeszcze jeden projekt kompensowania oszczędności mieszkańców.

Ulgi na miejską komunikację

Czy ostatnia uchwała o ulgach dla inwalidów i emerytów przewidywa zniżkę na transport miejski?

Aleksander RUDOMAN

Wspomniana uchwała Rządu RL nr 834 z 12 listopada 1993 r. nadmienia, że ulgi w korzystaniu z transportu miejskiego (oprócz taksówek) przysługują emerytom; kobietom w wieku 55 lat i mężczyznom 60 lat. Mają oni prawo do 50-procentowej zniżki przy zakupie biletów jednorazowych oraz miesięcznych. Zaś inwalidzi I i II grupy mają prawo bezpłatnie korzystać w Wilnie z transportu (oprócz taksówek) już od 1 stycznia 1993 roku, o czym pisaliśmy w „K. W.” 12 lutego br.

Czego nie znajduję w „K. W.”?

Dlaczego dziennik nie drukuje wiadomości o trudnych dla zdrowia człowiek dniach?

Grażyna MICHNIEWICZ

Przyjemnie, że jest Pani wnikliwą Czytelniczką. Redakcja nie zawsze jest w posiadaniu tych danych. Postaramy się w przyszłym miesiącu i nadal zamieszczać te ciekawie ludzi informacje.

Pan Jerzy Jaźwiński, prezes Stowarzyszenia Inwalidów i Emerytów Polaków na Litwie przez gazetę prosi złożyć podziękowanie za pomoc (konkretnie za przesyłki leków) p.p. Bronisławie Siwickiej, Władysławowi Mieczkowskiemu, Zdzisławowi Pawlukiewiczowi oraz prezesowi Białostockiego Oddziału Wspólnoty Polskiej p. Ewie Cywińskiej. Zrozumiałe, że dla starych, schorowanych wianian, w wielu przypadkach ludzi samotnych, te leki są prawdziwym darem serca. Jednocześnie p. Jaźwiński zawiadomił, że jest też możliwość nabycia wózków inwalidzkich. Chętni mogą się zgłosić pod numerem tel. 45-83-93.

O dzierżawie ziemi

Odzyskałem prawo własności na ziemię mego ojca. Chciałbym oddać ją w dzierżawę. Jak należy zawrzeć umowę o dzierżawie, żeby była zgodna z prawem?

Maciej BOGDZIUN

Rejon soleoznicki

Mając zaświadczenie służby reformy rolnej o tym, że ziemia jest pana własnością, można oddać ją w dzierżawę osobom fizycznym i prawnym. Pierwszeństwo do wydzierżawienia ziemi w prawidłowe właściciela ma ten, który ją już teraz uprawia. Najczęściej są to spółki rolne. W przypadku, gdy taka spółka odmówi dzierżawienia, wówczas ziemię można wydzierżawić innym chętnym. Pamiętajmy jednak, że taka umowa zawierana na krótki okres — do 3 lat, może być zatwierdzona w służbie reformy rolnej lub u notariusza. Można zwracać się do biur notariatu, nie obowiązkowo w miejscu zamieszkania. Zresztą nie tylko osoby, ale też organizacje powinny zasięgnąć porad notariusza szukając projekty takich umów.

Wszystkim Czytelnikom dziękuję za mile słowa, w następnym wtorek czeka przy telefonie p. Helena GŁĘDKOWSKA z działu stołecznego, tel. 42-79-77.

Leonarda JURGIŁIEWICZ-GUREVIČIENĖ

Plany biznesu jako podstawa efektywnego gospodarowania

Od marca do grudnia 1993 roku w rejonie święciańskim, na terenie Szkoły Rolniczej w Cyrkliszkach prowadzi się kurs kwalifikowanego rolnika. Czynniki to grono naukowców i doradców rolnych z Polski, któremu przewodzą profesor Zygmunt Przychodzeń ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kurs odbywa się w systemie tygodniowych zjazdów.

W ramach kursu prowadzone są zajęcia z wielu przedmiotów, takich jak uprawa roślin, chów i żywienie zwierząt, marketing, ekonomika i organizacja gospodarstw rolnych i innych. Na ostatnich dwóch zjazdach przeanalizowano zasady sporządzenia planu biznesu dla konkretnego gospodarstwa położonego w pobliżu Święciań i dokonano prezentacji swoich planów. W związku z tym, iż sporządzanie planów biznesu w przyszłości będzie konieczne w wielu firmach, warto o tym wiedzieć. Dotyczy to nie tylko rolników, ale również pracowników banków, administracji, nauczycieli itd. Dla wstępnego zarysowania planu biznesu publikujemy poniżej artykuł dotyczący tego zagadnienia, autorstwa dra hab. Bogdana KLEPACKIEGO, prodziekana Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego SGGW w Warszawie, który prowadzi szkolenia w ramach wspomnianego kursu.

Transformacja gospodarki centralnie planowanej w kierunku gospodarki rynkowej wywołuje zainteresowanie przedsiębiorstw i ich właścicieli uzyskiwaniem jak najwyższych dochodów. Przy braku dotacji osiągnięcie dochodu jest wręcz warunkiem rozwoju, a nawet dalszego istnienia firm. Jednocześnie otoczenie przedsiębiorstwa jest zmienne co do możliwości zbytu towarów, ich cen oraz cen środków używanych do produkcji. Wprowadzenie gospodarki rynkowej stwarza ludziom szansę na utworzenie własnych firm, osiągnięcie sukcesów w biznesie, ale jednocześnie odbiera komfort psychiczny, jaki towarzyszy stabilnym warunkom gospodarki socjalistycznej. Szanse powodzenia w interesach — w warunkach wolnej konkurencji — są większe, jeśli dobrze jest zaplanujemy, wybierzemy właściwy kierunek produkcji, dostosujemy do potencjalnych warunków gospodarowania, rynków zbytu i relacji cenowych. Celowo temu służy opracowywanie biznes planów.

Biżnes plan (z angielskiego *business plan*) jest to plan funkcjonowania przedsiębiorstwa lub też wprowadzenia do niego nowych przedsięwzięć, zawierający cel (cele), środki, warunki i metody działania oraz przewidywane wyniki ekonomiczne i skutki finansowe. Biżnes plan obejmuje także założenia technologiczne produkcji, z uwzględnieniem doświadczeń z wcześniejszego okresu oraz aktualnej oceny sytuacji przedsiębiorstwa, tendencji występujących na rynku, jak również z wykorzystaniem nowych rozwiązań technologicznych.

Wyodróżniamy dwie grupy biznes planów, a mianowicie sporządzane dla celów wewnętrznych i zewnętrznych. Biżnes plan dla celów wewnętrznych może być kształtowany według potrzeb przedsiębiorcy, zaś głównym jego zadaniem jest opracowanie realistycznej koncepcji funkcjonowania firmy, przemysłowego programu jej działania. Chodzi tu o uniknięcie przymusu podejmowania decyzji o charakterze strategicznym z dnia na dzień, a także wcześniejsze wykrywanie zagrożeń dla firmy i podejmowanie wyprzedzających działań zaradczych.

Najczęściej w przedsiębiorstwach sporządzane są plany dla celów zewnętrznych, np. dla uzyskania kredytu bankowego, czy też udowodnienia firmie chcącej z nami współpracować, lub utworzyć spółkę, rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa i kierunków jego rozwoju. Ten rodzaj biznes planu ma umożliwić kontrahentom poznanie firmy i, co jest bardzo ważne, ma być podstawą do decyzji, czy warto z naszym przedsiębiorstwem robić interesy, czy też robić tego nie należy.

W warunkach gospodarki rynkowej, z rozwiniętym systemem finansowym, banki na ogół żądają okazania biznes planu przed udzieleniem kredytu inwestycyjnego. Często biznes plan jest podstawą do sporządzenia wniosku kredytowego. Stąd też kredytodawcy od biznes planu oczekują wiarygodnych informacji o do celowości zamierzenia (na przykład, budowy mleczarni), opłacalności przedsięwzięcia oraz realności zabezpieczenia spłaty kredytu łącznie z odsetkami. Biznes planu żądają także potencjalni inwestorzy, czy kandydaci na udziałowców w spółkach. Tę grupę kontrahentów dodatkowo interesuje fakt, czy nasza firma będzie przynosiła dochody z okresu kilku najbliższych lat (zwykle biznes plan dotyczy okresu 5 lat), a zwłaszcza jak wysokie będą to dochody na tle alternatywnych przedsiębiorstw. Warto bowiem pamiętać, iż w Europie Środkowej i Wschodniej obecnie i przez wiele następnych lat jest i będzie brak kapitału, stąd też istnieje olbrzymia konkurencja między firmami, chcącymi pieniądze do siebie przyciągnąć. Inwestorzy wybierają więc te inwestycje, które dają dużą pewność uzyskania wysokich dochodów.

Korzystać z opracowania biznes

planu ma także samo przedsiębiorstwo. Poza większą szansą uzyskania wyższych dochodów biznes plan ułatwia wykrycie ewentualnych błędów i zagrożeń w planowanym przedsięwzięciu. Praca nad przygotowaniem biznes planu sprzyja pogłębieniu i uporządkowaniu wiedzy o własnej firmie, rynku i konkurencji. Przedsiębiorca zyskuje większą pewność sukcesu oraz ma gotowy scenariusz działania np. po ukończeniu inwestycji.

Biżnes plany mają bardzo zróżnicowaną treść, w zależności od potrzeb oraz metodyki stosowanej przez osoby je opracowujące. Najczęściej jednak zawierają one następujące elementy:

- charakterystyka firmy,
- opis nowego przedsięwzięcia lub produktu,
- krótki opis technologii wytwarzania,
- prezentacja kadry zarządzającej, ceł, załogi oraz systemu zarządzania firmą,
- analiza rynku i planowane działania marketingowe,
- analiza finansowa,
- testy wrażliwości firmy na zagrożenia zewnętrzne,
- harmonogram rozwoju firmy,
- aneks z szczegółowymi danymi liczbowymi.

W ramach biznes planu szczególnie ważne są zagadnienia analizy rynku oraz analizy finansowej. W ramach analizy finansowej główną uwagę przywiązuje się do zestawienia przepływu w pieniądzu (z angielskiego *cash flow*), bilansu (*balance sheet*) i zestawienia wyników (*income statement*). W ocenie finansów przedsiębiorstwa stosuje się wskaźniki płynności (*liquidity ratios*), wskaźniki aktywności (*activity ratios*), wskaźniki rentowności (*profitability ratios*) oraz wskaźniki zadłużenia (*debt ratios*).

Przedstawione informacje wskazują, że opracowanie biznes planu jest dość trudne i wymaga znacznej wiedzy specjalistycznej. Stąd też sporządzić go może osoba znająca zasady przygotowania biznes planu oraz dobrze posługująca się rachunkiem ekonomicznym, z jednoznacznie rozeznaniem zagadnień o charakterze technologicznym. Istnieje więc potrzeba kształcenia takich specjalistów. Pojedynczy przedsiębiorcy mogą sami sporządzić biznes plany dla swoich firm. Większość z nich wymagać będzie jednak pomocy specjalistów. Dlatego też w wielu krajach świata biznes plany wykonują usługowo (odpłatnie) doradcy, przedsiębiorstwa konsultingowe, pracownicy naukiowi itp. Dobrze jest jednak, aby przyszły realizator biznes planu brał udział w jego tworzeniu.

W Kowalczukach — wyświęcono krzyż

Od wieków lud wierzący
Przy drogach krzyże stawiał,
O nie się tak troszczył,
Ozdabiał i odnawiał.

Na majowe modlitwy
Z okolic się zbierali,
Ołtarzyk Matce Boskiej
Pięknie urządzali.

Człowiek wędrujący go nie ominię,
Przed krzyżem czapkę zdejmie,
Z warg jego paćciż popłynie...

21 listopada br. na uroczystość Chrystusa Króla w osiedlu Kowalczukach wzniesiono krzyż przydrożny. Choć było dość trudno, na uroczystość wyświęcenia krzyża zebrała się ogromna rzesza wiernych. Przybyli też przewodniczący Wileńskiej Rady Rejonowej Usługowej Siłko, starosta gminy Mirosław Aleksandrowicz, ksiądz D. Stańczyk wyświęcił krzyż. Brzmiały wspólnie śpiewane święte pieśni. Uczniowie szkoły deklamowali wiersze ułożone przez mieszkanek osiedla Danutę Kanonową-Wolejko (urywek zamieszczony powyżej). Msza św. w intencji wszystkich mieszkańców gminy, celebrowana przez księdza D. Stańczyka odbyła się w szkole.



Bóg zapłać w imieniu starosty gminy Czesławowi Rodziowi, Zenonowi Milewiczowi, Bronisławowi Baranowskiemu, Stanisławowi Sadowskiemu, Weronice Trejgis, pani

Matkevičienė i wielu innym, którzy dołożyli wiele starań, by w Kowalczukach stanął ten krzyż.

Teresa SIENIŪC
Kowalczki, rejon wileński

Fot. Jan Nowicki

NASZE WYWIADY **Zaczął się od Syrokomli**

Rozmowa z Alekiem MINKINEM, poetą białoruskim, tłumaczem poezji polskiej

— Odnotaliśmy przed paru miesiącami ukazanie się w języku białoruskim w Pańskim tłumaczeniu tomika poezji Cypriana Norwida. Chciałabym Pana na wstępie zapytać, jak do tego doszło?

— Rozczytywałem się w poezji polskiej, ale na początku w tłumaczeniach rosyjskich. Stwierdziłem, że polska poezja jest tak samo piękna i bogata, jak rosyjska. Potem mieszkałem w Brześciu, gdzie miałem okazję poznać wielu Polaków przyjeżdżających do b. ZSRR. Powoli zacząłem wchodzić w język polski, aż zacząłem próbować tłumaczyć.

— Zaczął Pan od Norwida, bądź co bądź jednego z trudniejszych w interpretacji twórców?

— Zacząłem od innych poetów, faktycznie najwięcej tłumaczyłem Bolesława Leśmiana, jego liryki bardzo sobie upodobałem, są mi bliskie duchowo, jego też uzbrałem się najpierw na całość do wydania, teraz jest to w wydawnictwie w Mińsku. Ale pierwszy zbiorek ukazał się Norwida...

— Kogo Pan jeszcze czytał z polskich poetów, kto imponował szczególnie?

— Zaczęło się, rzecz zrozumiała, od Syrokomli, Czczoła jako najbliższych, bo pochodzących z Białorusi, znających jej język i ziemię. Poezja Tuwima, potem współczesna — Szymborska, Herbert, Miłosz, wielu innych.

— Na warsztacie wydawniczym dziś Pan ma jeszcze coś?

— Leopolda Staffa. Zbiorek mam złożony tak, jak i Leśmiana w Mińsku, z tym, że tego drugiego wydaję prywatnie, będzie to „Pan Błyszczący”, a Staffa „Wysokie drzewa” — wg imiennego jego zbiorku „Wysokie drzewa” — w wydawnictwie państwowym „Mastakaja literatura”.

— Oprócz tłumaczeń Pan zajmuje się dziennikarstwem?

— Tak, jestem pracownikiem białoruskiego pisma w Wilnie „Nasza Niwa”. Pismo to się wydaje od trzech lat, na jego wydanie musimy pracować, nikt go nam nie dotuje.

— Jest Pan też poetą białoruskim...

— Należę do Związku Pisarzy w Mińsku, ale ostatnio należę też do Związku litewskich twórców. Mam na koncie dwa tomiki poezji, wydane jeszcze w Mińsku. Pierwszy się ukazał 1985 r. pt. „Surma”, to taki instrument muzyczny i w 1989 r. „Raskolina”, po polsku „szczelina”, taka w górach, w skałach.

— Czy w Polsce Pan był?

— Byłem dwukrotnie, ostatnio miałem przyjemność być zaproszony na imprezę „Wielkie Księstwo”, do czego przyczyniła się Ambasada RP. Zapoznałem się z kilkoma polskimi redakcjami przy okazji, poznałem grono tłumaczy, m. in. Czesława Seniucha, aktualnie zastępującego się też przybliżeniem polskiemu czytelnikowi postaci Jakuba Kołosa. Nawążyłem osobiste kontakty z Jerzym Litwiniukiem. Zaistniała też możliwość otrzymania stypendium w Polsce, czekam na decyzję.

— Proszę mi powiedzieć, Pan tłumaczy zasadniczo tylko poezję?

— Wyłącznie poezję. Po prostu proza to jest proza, poezja wymaga większego wysiłku twórczego, daje mi po prostu więcej satysfakcji.

— Pan tłumaczy tylko poezję polskich poetów?

— Niezupełnie. Prawdziwie mi imponuje poezja francuska. Znam ją z tłumaczeń, niestety, nie znam języka oryginału dzieł Baudelaire'a, Rimbauda. Ale, jak powiedziałem, polska poezja jest też bogata, dorównuje poezji europejskiej, jest na równi, w moim odczuciu, z poezją anglojęzyczną, jest naturalna, nadnarodowa.

— Ale poza polską literaturą Pan pracuje jeszcze nad czymś, sądząc z łamów „Naszej Niwy”.

— Tak, ukazał się tam fragment Dantego „Boskiej Komedii”. Pracuję nad tym, jak też tłumaczę z oryginału Edgara Poe.

— Pracuje Pan dużo, ma Pan jeszcze czas na życie społeczne?

— Trzeba być aktywnym, ile się da. Dużo jest do zrobienia, zwłaszcza w dziedzinie kultury. Polityka mnie nie interesuje, ale kultura wymaga naprawdę od-

romnego wysiłku i trzeba śpieszyć.

— Może nieco o sobie Pan powie.

— Mam żonę, dwie córki, 14 i 8 lat sobie liczą. Z zawodu jestem inżynierem-elektrykiem. Do Wilna przyjechałem w 1990 r. Przyjąłem warunki państwowości Litwy, znajdując tu ośrodek dla własnej twórczości. Bo czyż Wilno tylko litewskie narodowo będzie tym Wilnem?

— Zresztą, jak Paryż tylko francuski? Pan pochodzi...

— Z Radymiczów, czyli z ziemi mohylewskiej. Na północ od nas Homelszczyzna już należała do Krywiczów...

— Znał Pan tam jakieś rodziny polskie w swojej okolicy?

— Nie zetknąłem się. Raz ktoś przyjechał w okolice z zachodniej Białorusi, ktoś, kto nie tylko był Polakiem, ale też nazwisko nosił Polak.

— Wiem, że szczykuje się jedna ze śród literackich poświęcona Norwidowi?

— Będę w niej uczestniczył, mam coś niecoś przygotować, taką mini-wystawkę, może to muzyczne z nagraniami Niemena.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Danuta WEROWSKA

Witkacy przegapiłony czy nieznanny?

Teatr Im. Stanisława Ignacego Witkiewicza z Zakopanego, jeden z najcenniejszych polskich teatrów, gościł w początkach października na Litwie. W Wilnie komplet widzów zgromadził tylko pierwszy spektakl „Doktor Faustus” Ch. Marlowe'a.

Na „Wyzwoleniu-Nowym” Witkacego (notabene świetnym przedstawieniu) co najmniej jedna trzecia sali była pusta... Jeszcze gorzej było w Kownie, gdzie spektakl z braku widzów trzeba było odwołać. Zawiodła tak litewska jak i polska publiczność. Właściwie trudno odpowiedzieć, dlaczego tak się stało. Czy Witkacy na Litwie jest nieznany, czy też został przegapiiony?

Witkacy (Stanisław Ignacy Witkiewicz ur. 1885, zm. 1939) był w dziejach polskiej sztuki, literatury i filozofii zjawiskiem niezwykłym.

Syn Stanisława Witkiewicza, krytyka sztuki, pisarza, malarza i architekta (twórca tzw. „stylu zakopiańskiego” w budownictwie), chrześcijański Heleny Modrzejewskiej i legendarnego górala Sabaly, urodzony w Warszawie, dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Zakopanem. Miasto to pełniło wówczas rolę artystycznej stolicy podzielonej między zaborców Polski. Malarstwo studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Później wiele podróżował po Europie. Wybuch pierwszej wojny światowej zastał go w czasie egzotycznej podróży poprzez Indie i Ceylon do Australii i Nowej Gwineji, w której towarzyszył swemu przyjacielowi i wybitnemu antropologowi Bronisławowi Malinowskiemu (autorowi m.in. „Życia seksualnego ludzi dzikich”). Jako obywatel rosyjski, czy jak wówczas mówiono — rosyjski poddany, musiał przerwać swą podróż i powrócić do Rosji. Jako żołnierz państwowego pułku lejbgwardii dostał od cara za waleczność order św. Anny, zaś po wybuchu rewolucji, jako wielki oryginał wybrany został przez żołnierzy — ku własnemu, zdaje się, zaskoczeniu — czerwonym komisarzem pułku. Przy pierwszej sposobności opuścił rewolucyjną Rosję i powrócił do Polski, bogaty w doświadczenia rewolucji, której istoty i mechanizmu bodaj nikt od niego nie pojął lepiej i nie przeżył głębiej. Gdy 17 września 1939 roku dowiedział się, że w granice Polski wkroczyła Armia Czerwona, Witkacy popełnił samobójstwo. Uznał, że skończyła się jego epoka, a zaczyna nowa, w której żyć nie chciał.

Witkacy stworzył swoją odrębną teorię sztuki, której całościowy wykład dał w esejju „Nowe formy w malarstwie i wyнікаjące stąd nieporozumienia” (1919). Ogłosił szereg prac z teorii i filozofii sztuki a także z zakresu ontologii, w której także przedstawił swoje własne, oryginalne koncepcje („Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia” — 1935). Filozofię Witkacego docenili po latach profesjonalnie, w tym m.in. prof. Tadeusz Kotarbiński.

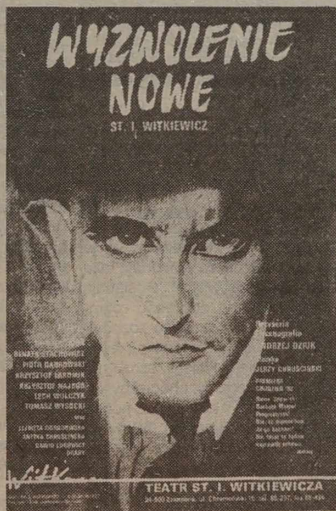
Był Witkacy również malarzem. Szczególną sławę, obok obrazów abstrakcyjnych, zdobyły jego pastelowe portrety, które klasyfikował wedle trzech kategorii podobieństwa do modelu: „podobni”, „ulizani” i „fantastyczni”. Na marginesach tych portretów o niezwykle sile ekspresji Witkacy odnotowywał użycie lub zaniechanie różnych używek, które mogły mieć wpływ na jego organizm w czasie rysowania. Tak powstawały owe tajemnicze zapisy typu „NP 3 + wódka” — (co znaczyło: „nie paliłem 3 dni, wypłem wódkę”).

Powieści Witkacego, trudne do czytania, przepięknie filozofia i groteska, kręją wizję upadku świata degenerującej się cywilizacji zachodniej i zwycięstwo totalnej, okrutnej, chamskiej rewolucji, która niszczy wszelką indywidualność („Pożegnanie jesieni” 1927, „Nienasycenie” 1930). Zagadnieniu temu poświęcone są również niektóre dramaty Witkacego. Powszechna szarota, zanik wszelkiej indywidualności, totalitarna, przebiegła, ale niezbyt mądra władza, sięgająca głębi ludzkiej duszy, zniewalająca i upodlająca lub fizycznie niszcząca jednostkę — oto efekty rewolucji. Wizja porowolucyjnego świata u Witkacego podobna jest w swej istocie i sposobie opisu świata Orwella. Warto jednakże zwrócić uwagę, że to, co u Orwella jest często stylizowanym opisem rzeczywistości lat wczesniejszej Witkacego jest genialną wizją przyszłości, która jakże tragicznie zrealizowała się już po jego śmierci.

Warto nieco więcej uwagi poświęcić dramatom Witkacego, które w jego twórczości, tak przeciwieście wszechstronnej, zajmują miejsce szczególne. Były one, podobnie jak i jego malarstwo, praktyczną realizacją jego własnej teorii sztuki, którą on sam nazywał „teorią czystej formy”. Według Witkacego, teatr ma dawać „możliwość zupełnie swobodnego deformowania życia lub świata fantazji dla celu stworzenia całości, której sens byłby określony tylko wewnętrzną, czysto sceniczną konstrukcją, a nie wymaganiami konsekwentnej psychologii i akcji według jakichś życiowych założeń”. Dramat, zdaniem Witkacego, miał syntezować wiele elementów: dźwięki, plastykę dekoracji, ruch na scenie, treść i sposób wywiadania zdań.

W sumie, Witkacy napisał około 30 sztuk teatralnych. Do najczęściej granych należą „Szewcy”, „Matka”, „Warlat i zakonnica”, „W mądrym dowro”. Ich nietypowa forma, groteska, nierzadnie się z prawami przyrody i prawami logiki a zarazem trudna, nierzadko głęboko filozoficzna treść czynią sztukę Witkacego trudnym w odbiorze i wymagającą widać dojrzałego i gotowego do rozwiązywania intelektualno-artystycznych łamigłówek.

O dramatach Witkacego Czesław Miłosz pisał



między innymi: „niektóre z nich, wystawiane w latach dwudziestych i trzydziestych, wywoływały konsternację przeciętnych widzów teatralnych, ale zostały w pełni docenione w późnych latach pięćdziesiątych (...) fantastyczna psychologia, język niewiele przypominający zwykłą mowę, pomysłowość w wymyśleniu nieprawdopodobnych sytuacji, w zestawieniu kostiumów z rozmaitych epok, w wykonywaniu nowych słów i wynajdywaniu imion dla swoich bohaterów czynili zeń z pewnością jedno z najbardziej interesujących zjawisk we współczesnym teatrze”.

Tadeusz Boy-Zeleński teatr Witkacego nazwał „olbrzymim kabaretem metafizycznym”.

Zakazane w Polsce do 1956 roku — od tego czasu dramaty Witkacego grane są wciąż przez najlepsze teatry polskie i zagraniczne. Krytyka uznaje w Witkacym jedną z najbardziej fascynujących postaci współczesnej literatury polskiej i prekursora teatru awangardowego.

W twórczości Witkacego doszukają się różne wpływy (ale broń Boże nie kontynuacji!) Mołody Polski, w szczególności Wyspiańskiego (którego zresztą autor „Wyzwolenia-Nowego” przewrotnie parodiował), Micińskiego, czy Przybyłowskiego.

Twórczość ta, choć tak osobliwa i trudna do sklasyfikowania, stanowiła swoiste przeloczące tarcia literaturę z Mroźkiem. Gombrowiczowi, Miłoszowi, którego „Zniewolony umysł” jest w pewnym sensie świadomym urealnieniem „Nienasycenia”. Można zanaykować twierdzenie, że bez Witkacego nie byłoby polskiej literatury współczesnej. To znaczy byłaby, ale inna, uboższa. My też byłibyśmy ubożsi, mniej odporni na porowolucyjną szarotę i zniewalanie umysłów. I zapewne trudniej byłoby się nam odnaleźć w świecie powrotu do normalności.

J. W.

Nagrody dla litewskich fotografików

Po raz pierwszy prace autorów litewskich eksponowane były w Pakistanie. Zenonas Bulgakovas z Olity za „Pierwszy śnieg” oraz Snieguole Michalkevičiūtė za „Wypoczynek” wyróżnieni zostali dyplomami honorowymi.

W mieście Tartu otwarto V międzynarodową wystawę fotograficzną. Jej tematem są „Kobiety w sztuce fotograficznej”. Złotym medalem Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (AFIAP) za pejzaż wyróżniony został wilmianin Stasys Žvirgdas. Srebrny zdobył Vitalijus Butynas i Petras Katauskas. Aleksandrasowi Maciauskasowi z Kowna przypadła specjalna nagroda Cotoewskiego Związku Fotografików.

R. ŠINKŪNAS

ŚLADAMI NASZYCH PUBLIKACJI

Dziewczynka otrzymuje bezpłatne obiady

Zamieszcyony 13 listopada 1993 r. na łamach gazety artykuł „Obrazki z życia” dotyczący Mejszagol — zawiera wiele słusznych spostrzeżeń i wniosków, z którymi należy się zgodzić. Ale stwierdzenia autorki o tym, że „kiedys w szkole uczniom z wieloletnich rodzin obiady bezpłatnie dawano, teraz niestety...”, nie jest słuszne. Dzięki wstawiennictwu p. inspektora Malwiny Akanačiūnienė z wydziału oświaty rejonu wileńskiego zarząd wojenno wyrażono środki na żywienie uczniów z gorzej sytuowanych rodzin. W Szkole Średniej Mejszagole 48 uczniów otrzymuje bezpłatne obiady (po 48 centów za każdy). Co można kupić za tę sumę? Zajrzyjmy do jadłospisu. Okazuje się, że za tę kwotę można otrzymać: 250 g zupy i szklankę kompotu, albo zraz ziemniaczany (cepelin) i szklankę kompotu, albo placek ziemniaczany (żemalcziū) i szklankę kompotu albo sernik i szklankę kompotu itp.

Zgadamy się, że mało to, ale lepiej coś niż nic. Córka wzmiankowana w artykule Walentyja Liminowicz-Piganowa jest uczennicą kl. 2a naszej szkoły i obiady, choć skromne, otrzymuje. Ale bezpłatne żywienie uczniów w październiku szkoła wydatkowała 306 litów 24 centy.

Edward JASZCZANIN,
dyrektor Mejszagolskiej Szkoły Śr.

*Jak się grudzień zaczyna,
taka ma być cała zima*

Z nadejściem mrozów

Wczesna tegoroczna zima praktycznie skróciła okres prac jesiennych na działce. Jako namiastkę ich (i to korzystną) proponujemy w domu, na parapetach okiennych zając się uprawą pietruszki, cebuli na szczyptę, rzęchuchy, Domiczki lub naczynia z roślinami umieszczamy w miejscu o jak najlepszym oświetleniu i umiarkowanie podlewamy.

Nie zapominajmy jednak od czasu do czasu sprawdzić temperaturę oraz wilgotność przechowywanych warzyw w piwnicy. Zepsute okazy trzeba usuwać.

Jeżeli jeszcze nie przykryliśmy dodatkowo kopców na działkach, w których przechowywane są warzywa, należy to niezwłocznie uczynić. Bo, jak zapowiada utrzymująca się temperatura, mroz może spowodować niepożądane skutki.

Pozostałe z ubiegłego sezonu nasiona warzyw umieszczamy w suchym miejscu, aby nie utraciły zdolności kiełkowania. Mając więcej wolnego czasu, zadbanym o należyte zakonserwowanie na zimę narzędzi uprawnych. Zawsza zatroszczymy się też o skrzyneczki do wysiewu rozsady na następny sezon: naprawimy je, dokonajmy dezynfekcji. Możemy też sporządzić już plan upraw warzywnych, które chcielibyśmy uprawiać w następnym roku, a

także zaczynamy dbać o zaopatrzenie się w folię, środki ochrony roślin, nawozy, niektóre nasiona.

Wbrew utartemu zwyczajowi bieleńca drzewek owocowych na wiosnę, zaleca się dokonać pierwszego bieleńca pni oraz grubszych koron (młode są zabezpieczone przed gryzoniami) już w grudniu. Zabieg ten dokonywany wiosną nie spełnia całkowicie swego przeznaczenia, nie niszczy bowiem różnych form szkodników zimujących na korze. Ma natomiast duże znaczenie w zapobieganiu powstawania ran zgorzelinowych oraz zapobieganiu pękaniu kory, w wyniku ostro zmieniającej się temperatury.

Do bieleńca najlepiej jest stosować 10 proc. mleko wapienne (1 część wapna na 9 części wody) z dodatkiem gliny i krowińca. Jeżeli opady zmyją wapno z pni i konarów, bieleńca zaleca się powtórzyć. Nieraz na początku zimy spada obfity śnieg, pod którego ciężarem mogą ulec złamaniu się gałęzie drzew. Należy więc go regularnie strząsać.

Mniej więcej co 2 tygodnie warto też skontrolować warunki i stan przechowywanych owoców. Jeżeli zauważymy najmniejsze zmiany chorobowe — przeznaczamy je do szybkiego spożycia lub wyrzucamy.



Komu jabłuszka, komu?

Nadmiar owoców i jabłek ubiegłej jesieni nie wszystkim sprawił zmartwienie i przysporzył przykrych przeżyć z powodu ich marnowania się, gdyż „nikomu nie były potrzebne”. Dotyczyło to przede wszystkim tych, którzy posiadają zasadniczo papierówki, szare i inne wczesne, nie nadające się do dłuższego przechowywania gatunki. Właściciele sadów w pobliżu stolicy i posiadających owocujące jabłonie jesiennych i zimowych odmian, potrafiliby zachować szafanki, złotą renetę oraz inne odmiany jabłek w doskonałym stanie. A teraz po dostępnej cenie mogą zaorzerować je dla wszystkich chętnych. Niekoniecznie więc musimy spieszyć na rynek, by kupić jabłka, można je uświadczyc przy wielu sklepach naszej stolicy, jak to widzimy na zdjęciu naszej fotoreporterki Bronisławy Kondratowicz.



Gdy za oknem zima...

Teraz, gdy opustoszałe działki nie wymagają szczególnej troski, a gleba skuta mrozem odпочywa, więcej czasu możemy poświęcić na zgłębienie wiedzy o poszczególnych warzywach, drzewkach i krzewach owocowo-jagodowych, sposobach ich uprawy. Jednakże uprawiając nawet najbardziej plenne gatunki warzyw, czy jagód nie uzyskamy pożądanego plonu, jeżeli w porę nie zadamy o ich odchwasczanie. Tym razem więc porozmawiamy o

CHWASTACH

Chwastami określamy rośliny dziko rosnące, niezwykle żywotne, znakomicie przystosowane do niekorzystnych warunków środowiska, wyrastające tam, gdzie nikt ich nie posiał. Masowo kiełkują po każdym deszczu, przekopaniu czy motyczkowaniu ziemi i znakomicie konkurują z roślinami uprawnymi. Konkurują o wszystko, co roślinie potrzebne jest do życia, a więc o wodę, składniki odżywcze, a przede wszystkim — światło.

Zachwaszczenie jest szczególnie niebezpieczne dla warzyw. Po siewie lub wysadzeniu rozsady, chwasty znajdują dożo wolnej przestrzeni, na której mogą znakomicie rozrastać się. I jeżeli w przeciągu pierwszych tygodni nie zniszczymy, spowodują znaczne spadki plonów warzyw. Po zniszczeniu pierwszych chwastów, zaraz pojawiają się następne, ale tym już trudniej będzie konkurować z

roślinami uprawnymi, gdy te rozrosną się i zaczynają przykrywać międzyrzędzia.

Skąd bierze się tak dużo chwastów i co robić, aby ich liczebność skutecznie zmniejszyć? Otóż charakteryzuje je kilka cech, które powodują taką ich ekspansywność. Posiadają niespotykaną zdolność rozmnażania się i łatwość rozpowszechniania. Jedna roślina może wydać wiele tysięcy sztuk nasion. Powiedźmy, chociażby komosa, która może wydać ponad 100 tys. sztuk nasion. Tak więc, jeżeli dopuścimy, aby rosła



chwasty zakwitły i wydały nasiono, będziemy to odczuwać przez lata. Warto chyba dodać, że w warstwie ornej jednego hektara może znajdować się od kilku-dziesięciu do kilkuset milionów nasion chwastów. Zachowują one zdolność kiełkowania przez długi okres, dochodzący nieraz do 30 lat. Gdy tylko znajdą się bliżej powierzchni ziemi (w wyniku kopania, motyczkowania) zaczynają kiełkować. Warunkuje to również odpowiednią temperaturę, w wyniku czego jedne chwasty kiełkują wcześniej, inne później. Wiele chwastów rozmnaża się nie tylko z nasion, ale też z pomocą kłączy, odrostów korzeniowych np. perz czy mniszek lekarski.

Nawet w bardzo zadbanych ogrodach, w których systematycznie niszczone jest niepożądana roślinność, pojawiają się chwasty.

Co jest źródłem zachwaszczenia? Tak więc poza pasem nasion chwastów znajdujących się w glebie, źródłem mogą być rosnące w pobliżu, których nasiona są przenoszone przez wiatr, a także z wodą (jeżeli do polewania stosuje się ją z otwartych zbiorników). Sprzyjać zachwaszczeniu może także kompost (jeżeli do jego produkcji użyto chwastów, które miały nasiona) lub świeży obornik (wiele

nasion chwastów po przejściu przez przewód pokarmowy zwierząt nie traci zdolności kiełkowania).

Jak najskuteczniej zwalczać chwasty na działce? Przede wszystkim stosując mechaniczne zabiegi: przekopywanie, grabienie, motyczkowanie gleby itp. niszczy rośliny w części chwastów służącej do ich rozmnażania, a także młode siewki. Nieodczynnym zabiegiem jest też ręczne usuwanie chwastów, które wyrastają w rzędach roślin. Jeżeli zaś nie nadajemy z pieleniem, warto na części działki zastosować czarną folię do ściółkowania i uprawiać tu np. truskawki, poziomki, pomidory, czosnek itp. ułatwiający sobie w ten sposób walkę z chwastami.

Można też stosować środki chemiczne — herbicydy, łącząc je z zabiegami mechanicznymi. Ale metody te są kosztowne (szczególnie ostatnie), wymagają dużej wiedzy i są nryzkowne dla amatorów-ogrodników.

Ile kupić nasion?

Kupowanie nadmiernych ilości nasion i przechowywanie ich przez dłuższy czas w niewłaściwych warunkach powoduje utratę materiału i niepotrzebne wydatki.

Nasiona przechowywane w suchym pomieszczeniu o niskiej temperaturze zachowują żywotność przez kilka lat. Zależy to od gatunku roślin. Na przykład, dla ogórka czas ten wynosi 5-6 lat, buraka ćwikłowego, bobu, dyni, kopru, rzodkiewki — 4-5, grochu, fasoli, marchwi, szpinaku — 3-4, cebuli, majeranku, pietruszki — 2-3, szczypryto-czarnu — 1-2 lata.

Nie sprawdzonych nasion nie zale-

ca się wysiewać. Warto je wypróbować, umieszczając na wilgotnej bibule i przykrywając szklanym naczyniem lub w piasku, zależnie od wielkości nasion. Utrzymujemy stałą wilgotność i temperaturę 18-20 °C. Po upływie odpowiedniego czasu, obliczamy liczbę kiełkujących nasion. Czas ten dla fasoli, kapuszy, sałaty, rzodkiewki — 4 dni, cebuli, dyni, grochu, kopru, ogórka, pomidora — 5 dni, buraka ćwikłowego, marchwi — 7 dni, szpinaku — 8 dni, selera — 12 dni. Procent kiełkujących po tym okresie nasion wskazuje nam energię kiełkowania, która ma duże znaczenie przy wysiewach do gruntu. Nasiona z mniejszą zdolnością kiełkowania wysiewamy głębiej.

Na powierzchni 10 m² przy zachowaniu prawidłowej odległości między rzędami i roślin w rzędach powinno rosnąć 7 dyni, 13 kabczków, 66

ogórków, 83 buraki, 166 cebul, 222 porów, 250 roślin fasoli szparagowej karlowej, 260 majeranku, 416 marchwi, 500 roślin fasoli na suche ziarno, 3330 sztuk rzodkiewki. Zagegzczenie upraw źle wpływa na ich plonowanie. Trzeba pamiętać, że wyrwanie młodych, zbyt gęsto rosnących siewek ujemnie wpływa także na pozostawione rośliny.

Do obsiania 10 m² powierzchni trzeba przygotować 5 g ogórka, 7 g pietruszki, 8 g marchwi, 9 g cebuli, 30 g szpinaku, 120 g fasoli szparagowej, 250 g grochu. Do przygotowania rozsady przeznaczanej na tę samą powierzchnię wystarczy 0,5 g nasion sałaty, 0,3 g pomidora, 0,5 g nasion kapusty.

Uwzględniając powyższe czynniki możemy racjonalnie zrobić zakupy nasion, co w dzisiejszej sytuacji nie jest bez znaczenia.

Co za dużo, to niezdrowo?

Smutno wyglądają opustoszałe ogrody i sady. Często się widzi pozostawione na drzewach jagodne jabłka, na krzewach — rumiane...

— Oczywiście szkoda, że dary sadów się marnują, lecz co mamy robić? Na przetwory wykorzystanie się dało, a nadmiar nie ma gdzie podziąć — twierdzą ich właściciele.

Kilka lat wstecz, w sezonach jagodowych, przy wjazdach na działki stale ukazywały się ogłoszenia, że hurtownia w określone dni skupuje od działkowców truskawki, porzeczki, wiśnie. Obecnie mówi się, że to się nie opłaca, szkoda czasu na taki drobiazg, chociaż tego „drobiazgu” są tony. Oczywiście łatwiej jest zakupić wielką partię pomidorów na Ukrainie, a pastę pomidorową sprowadzić z Włoch. Zakładanie drobnego przedsiębiorstwa przetwórstwa pomidorów, mówią, że się nie opłaca. Natomiast soku z naszych jabłek w sklepie też nie ma, a jabłka w tym roku po prostu się zmarnowały. W swoim czasie można je było sprzedać sołecznickiemu browarowi. Obecnie sok z jabłek, w najlepszym razie robi się w domu. Tegorocznej jesieni mieszkaniec osiedla Sołeczniaki zainstalował prasę i na zamówienie tłoczył sok z jabłek. Wiele działkowców skorzystało z jego usług i zaopatrzyło się w dziesiątki litrów soku.

W pewnym okresie okoliczni działkowcy intensywnie hodowali czosnek. Dobrze rosł na naszych glebach. Gdyby zorganizowano jego skup, przechowywanie, przetwórstwo — zaspaliłbyśmy czosnekowi. Zaradniejsi, gdy hurtownia odmówiła jego skupu, sprzedawali na rynku, imni zaś zrezygnowali z uprawy czosnku.

Właścicielom działek w zaistniałej sytuacji można jedynie poradzić: nie hodujcie niczego w nadmiarze. Sadźcie tyle warzyw, ile potrzebujecie dla rodziny. A na wolnym skrawku ziemi lepiej posadzić kwiaty. Przynajmniej nie będziecie zmuszeni obserwować, jak ginie nadmiar plonów, wyhodowanych przez was.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniaki

Rozejrzyjmy się po naszej spiżarni

GOŁĄBKI WIGILIJNE Z KASZY GRYZANEJ I GRZYBÓW

2 szklanki kaszy gryzanej wyspujemy do 2 szklanek zagotowanej, posolonej wody z 2-3 łyżkami masła lub oleju. Gotujemy na wolnym ogniu. Gdy woda wsiąknie w kaszę, mieszamy, wstawiamy do piekarnika i wypiekamy (lub pozostawiamy na kilka godzin w garnku zawiniętym w papier i koc).

Gotujemy grzyby opłukane, drobno posiekane. Cebule pokrojone drobno smażymy na oleju, potem dodajemy grzyby i jeszcze chwilę dusimy. Kaszę z grzybami mieszamy, dodajemy do smaku pieprz i sól (jeżeli farasz jest zbyt syki — dodajemy wywaru z grzybów). Farasz zawijamy w uprzednio ugotowane liście kapusty i układamy w bryłtaninie. Potewamy niewielką ilością wywaru z grzybów, olejem i pieczymy około 60-90 minut.

Podajemy na gorąco polane cebulą z przysmażoną na oleju. Dodawanie do farasu większej ilości cebuli i grzybów podnosi smak gołąbków.

ORZEZWIĄJĄCA KAPUSTA

Odciskamy z soku 1 kg kiszonej kapusty. Sok zachowujemy, a kapustę zalewamy wodą i gotujemy. Oddzielnie gotujemy szklankę fasolki w niewielkiej ilości wody. Gdy będzie miękka, rozgniatamy ją nieco widelcem i wlewamy do kapusty. Wszystko to doprawiamy cebulką przysmażoną na maśle (oleju). Do zagegzczenia dodajemy 2-3 ugotowane i utłuczone ziemniaki. Nie zapominajmy o soli. Można posypać pietruszką, koperkiem. Dobrze jest dodać do gotowania kapusty kilka ziarenek kmínu. Ale nie każdy to lubi. Jeżeli trzeba, dodajemy jeszcze sok, który zostanie po odcisnięciu kiszonej kapusty. Potrawa przyrządzona w ten sposób jest kwaszkowata i orzezwiająca.

Powracając do tematu Wileńskich AK

DO SZANOWNEJ REDAKCJI „KURIERA WILEŃSKIEGO”

W związku z oświadczeniem ambasadora Polski na Litwie p. J. Widackiego, zamieszczonym w „Naszej Gazecie” (9.11.1993 nr 45) oraz „Kurierze Wileńskim” (10.11.1993 nr 218 (2242)) w sprawie mojego artykułu, opublikowanego przez „Kurier Wileński” 5 listopada br. w nr 215, uważam za konieczne zapoznanie społeczeństwa polskiego na Litwie z następującymi bardzo ważnymi faktami, dotyczącymi sprawy Armii Krajowej, które p. Ambasador polemizując z mną pominał całkowicie milczeniem i których podania w „Naszej Gazecie” jej redaktor Z. Żdanowicz odmówił:

1. Oddziały zbrojne AK na zlecenie emigracyjnego rządu polskiego przyslane zostały z terytorium Polski na Litwę (tu uzupełnienie w celu przygotowania i w odpowiednim czasie gotowania i w odpowiednim czasie gdy Niemcy przegrają wojnę i będą się wycofywać z Litwy) dokonania ponownej okupacji Wileńszczyzny. Dyslokacja tych oddziałów na terytorium Litwy była nielegalna, niezgodna z szefem dyplomacji Republiki Litewskiej na emigracji, który był jedyнным prawowitym przedstawicielem władzy tego kraju, posiadającym udzielenie mu przez polski rząd niezbędne uprawnienia.

2. Istnieją dokumenty archiwalne i konkretne fakty, wskazujące na kolaborację oddziałów AK na Litwie z wojskiem niemieckim oraz ich cywilną administracją okupacyjną. AK w rzeczywistości walczyła nie przeciwko Niemcom, lecz tylko przeciwko litewskiej administracji samorządowej oraz litewskiej ludności cywilnej, w związku z czym Niemcy nie organizowali przeciwko AK na Litwie podobnych akcji karnych, jakie organizowali na przykład, przeciwko partyzantom sowieckim. Dwory państwowe na Wileńszczyźnie, które zaopatrywały oddziały AK w żywność i rezerwy ludzi, niemiecka administracja okupacyjna oddała do bezpośredniej dyspozycji AK (dworami tymi rządził zaprzysiężony dla AK pełnomocnik Władysław Komar — „Maltki”). Oddziały AK wraz z Niemcami likwidowały załazek wojska oddziałającej się Litwy — Vietinė Rinktinė.

3. Wspominając o dokonanych w okolicach Dubinek przez AK morderstwach Litwinów p. J. Widacki pragnął zasugerować, że jego inchojatozem był jeden człowiek, a mianowicie porucznik Zygmunt Szendzielarz — „Łupaszka”, który rzekomo naruszył subordynację. Jest to niemiędra „bajeczka”, gdyż sami historycy grafowie polscy ustalili, że w tym morderstwie oprócz brygady „Łupaszki” uczestniczyły też dwie inne — „Brasławska” i „Narocz”, a kierował wszystkimi

major Mieczysław Potocki („Węgielnny”). Należy zaznaczyć i to, że bajeczka o „niesubordynacji” nie jest nowa, po raz pierwszy opowiedziana została jeszcze w październiku 1920 r. Wtedy to po okupacji Wilna chcą wprowadzić w błąd społeczeństwo świata, również rozpowszechniono wersję o „niesubordynacji” generała Żelęzgowania wobec dowódcy naczelnego Wojska Polskiego J. Piłsudskiego, który z czasem sam zdemaskował to wierutne kłamstwo.

4. Zbrodnia, dokonana w okolicy Dubinek, nie była jedyną w historii AK, jak twierdzi p. Ambasador. Podobnie się działo w innych miejscowościach Litwy Wschodniej. Na przykład, w kwietniu 1943 r. na skraju wsi Balinowo rejonu święciańskiego, nad Wilią akcy zamordowali rebozszca parafii jeźmiodniowej (rej. wileński) Ambrozijusa Jakavonisa, a jego zwłoki prawdopodobnie wrzucili do rzeki. Pod koniec 1944 r. oddział AK pod dowództwem „Komara” zaprowadził do lasu i bestialsko zamordował 63-letnią mieszkankę wsi Kidary w rejonie sołecznickim Felicję Cepulionis, a pod koniec stycznia 1945 r. ten sam oddział wymordował 6-osobową rodzinę chłopca ze wsi Karmoniszki tegoż rejonu Pawła Jurachiewicza, a zwłoki wrzucił do studni w podwórzu. Podobnych bestialskich aktów AK było też sporo w innych rejonach Litwy Wschodniej, jak również w zamieszkałej przez Litwinów ziemi połeskiej (obecnie rej. woronoskiej Republiki Białoruskiej).

5. Do argumentu p. Ambasadora J. Widackiego, że „bohaterstwo żołnierzy AK w tej walce zyskało uznanie świata”, należy dodać: świat na własne oczy nie widział i nie doświadczył tego „bohaterstwa” AK, jakie miało miejsce w Litwie Wschodniej, dlatego też społeczności świata bardziej są znane prawdziwe czyny bohaterskie, dokonane przez bojowników Armii Krajowej w swojej ojczyźnie-Polsce.

Z poważaniem
dr J. LEBIONKA

Roraty dla młodzieży

Rozpoczął się Adwent — okres oczekiwania i przygotowania do święta Narodzenia Chrystusa. Młodzież ma możliwość godnie przygotować się do tych, tak miłych sercu, rodzinnych świąt. Jedną z takich możliwości jest uczestniczenie w roratniej Mszy św.,

która jest odprawiana w każdy wtorek i piątek o godz. 7 rano w wileńskim kościele św. Ducha.

Przypominam, że roraty w niedzielę o godz. 8,00, dla dzieci — o godz. 9.30.

J. LEWICKI

— Nie dziwię się, mój drogi... — odpowiada ojciec. — Gdy byłem w twoim wieku, też chciałem się z nią ożenić...

— Czy pańska żona miewa w dalszym ciągu ataki nerwowe? — Ależ skąd! Nasz znajomy lekarz uzdrowił ją w genialny sposób.

— Mianowicie? — Po prostu powiedziała jej, że takie ataki są oznaką starości.

Starsza siostra odmawia braciżkowi pieniądze na lody. Akurat dzwoni telefon. Chłopiec podejmuje słuchawkę, przez chwilę słucha, a potem mówi do mikrofonu: — Pan musiał nakręcić niewiasty numer. Ja nie mam pięknej siostry.

SPORT

PIŁKA RĘCZNA. W Norwegii na mistrzostwach świata kobiet nastąpiła decydująca faza rozgrywek. 12 najlepszych zespołów podzielonych na dwie grupy rozpoczęło walkę o medal.

W pierwszej grupie Dania pokonała Polskę — 30:25, Rosja zremisowała z Węgrami — 24:24, a Norwegia wygrała z Koreą Płd. — 21:18 (8:11).

W drugiej grupie Austria pokonała Rumunię — 16:15, Niemcy zwyciężyły Czechy i Słowację — 22:21, a Szwecja rozgromiła USA — 30:11.

Zespół litewskich szczypiorników walczący o miejsce 13-16 pokonał reprezentację Chin — 34:21. W innym meczu outsiderów Hiszpania wygrała z Angoli — 21:15.

KOSZYKÓWKA. Już 14 kolejne zwycięstwo zanotowali na swym koncie w mistrzostwach NBA koszykarze drużyny „Houston Rockets”. Tym razem pokonali oni zespół „Milwaukee Bucks” — 102:91. Klub Ś. Marciulionisa „Golden State Warriors” na własnym parkiecie wygrał z „Dallas Mavericks” — 103:91 i obecnie zajmuje w swojej grupie czwartą lokatę.

PIŁKA NOŻNA. FIFA ogłosiła listę arbitrow, którzy kandydować będą do prowadzenia piłkarskich mistrzostw świata 1994 r. W spisie jest 30 arbitrow

głównych (z 28 krajów) i 25 sędziów na linii (z 25 krajów). Wśród tych ostatnich jest również przedstawiciel Polski M. Listkiewicz.

W marcu przyszłego roku w Dallas odbędzie się seminarium i test kwalifikacyjny dla kandydatów. Po tym zostanie wybranych po 22 arbitrow głównych i bocznych, którzy prowadzić będą spotkania mistrzostw.

SZACHY. W Kurytybie (Brazylia) odbył się doroczny Kongres Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE). Kongres bez większych oporów zaakceptował decyzję przewodniczącego FIDE F. Campomanesa, pozostawiając tytułu mistrza świata G. Kasparowa (Rosja), a tytułu challenger’a N. Short’a (Anglia).

Wielogodzinna debata wywołała drugą propozycję F. Campomanesa skreślenia nazwisk „zbuntowanych arcy mistrzów” z listy rankingowej FIDE. Federacja, rosyjska i brytyjska, złożyła protest. Zdania delegatów były podzielone. W końcu zadziałała „maszynka do głosowania”. Campomanesa i głosami krajów Trzeciego Świata kongres przegłosował decyzję swego przewodniczącego, aczkolwiek duża część krajów europejskich i USA była przeciwna... 56 delegatów poparto prezydent, co bardzo wzmocniło jego pozycję. By złągodzić nieco swą stanowisko kon-

gres uchwalili, że jeśli Kasparow i Short wyrażą chęć (za pośrednictwem swych macierzystych federacji) powrotu pod „skrzydła” FIDE, wówczas federacja wyznaczy swych przedstawicieli do „rozmoów pokojowych”.

Zaakceptowano, że FIDE pokryje koszty funduszu nagród meczu A. Karpor — J. Timman, którym organizatorzy w Holandii i Indonezji nie wypłacili ani franka. Obaj zagrozili FIDE procesem. Dziś sprawa została wyajsona. Karpor dostanie 500 tys. a Timman — 300 tys. Tym samym FIDE poniosła straty finansowe. 500 tysięcy franków (tj. kaucej) dostali „oficjalni mistrzowie” od kandydata do organizacji meczu w Los Angeles, który nie doszedł do skutku...

Omówiono, jak zawsze, sprawy kalendarzowe. W przyszłym roku, w drugiej połowie listopada, w Salonikach, rozpocznie się kolejna Olimpiada Szachowa. Wcześniej, w drugiej połowie stycznia, mecz pretendentów indywidualnych mistrzostw świata. Jeszcze w tym roku (18-30 grudnia) w Groningen (Holandia) toczy się będzie międzystrefowy turniej zawodowców, z wysokimi nagrodami (1 nagroda — 50 tys. dol.). FIDE nie zajęła w tej kwestii stanowiska, wiadomo jednak, że nie będzie stosować sankcji wobec uczestników tej rozgromki... imprezy...

Afisz koncertowy grudnia

* Arcydzieła muzyki kameralnej * Słynni soliści * 80 rocznica urodzin Beniamina Britena * Na Boże Narodzenie * W wieczór noworoczny

W grudniu dominować będzie muzyka kameralna. Dwa wspaniałe programy wykonają kwartety: Litewski i Wileński. Dział w Kownie i jutro w Wilnie Kwartet Litewski zaprezentuje dwa arcydzieła klasyki kameralnej — Kwintet z klarnetem J. Brahmsa oraz Septet L. van Beethovena. Kwartetowi towarzyszyć będą klarnecista Julius Cewernis, fagocista Sárūnas Kačonas, waltornista Mindaugas Gecevičius i kontrabasista Arnoldas Gurinavičius.

Pod koniec pierwszej dekady usłyszymy XII program zespołu „Musica humana” z cyklu „Dawna muzyka europejska”. W Kownie i Wilnie wystąpi znany pianista szwedzki Per Lundberg, który wykona solowy program utworów L. van Beethovena, F. Chopina, M. Ravela, G. Bacewicza. Na początku drugiej dekady ten wspaniały artysta z Kwartetem Wileńskim wykona dwie perły klasyki kameralnej — kwintety fortepianowe J. Brahmsa i R. Schumanna. Słuchaczy powinien zainteresować również duet skrzypka Raimunda Katiliusa i pianisty Leonida Dorfmana, który zagra popularne utwory L. van Beethovena i F. Schuberta.

Pod koniec drugiej dekady w kościele św. Jana z solowym koncertem dla wilanin wystąpi solistka z Kowna Sabina Martinaitė. W Kownie i Wilnie usłyszymy koncerty laureata międzynarodowego konkursu F. Schuberta w Dortmundzie pianisty Dainiusa Vaitiekonisa. W Kownie i Wilnie odbędą się również koncerty poświęcone 80 rocznicy urodzin najwybitniejszego kompozytora angielskiego XX w. B. Brittena. Wokalną i instrumentalną muzykę kompozytora wykonają śpiewaczka Zita Martinavičiūtė-Grigienė, alicistka Audronė Pšibilskienė, pioncelista Valentinas Kaplūnas, pianistki Veronika Vitaitė i Ramutė Vaitėvičiūtė.

W trzeciej dekadzie w Wilnie odbędzie się jeszcze jeden koncert symfoniczny dla młodzieży „Atžalynas”. Programy muzyki bożonarodzeniowej dla wilanin przygotują śpiewaczka Sigutė Trimakaitė i organistka Nijolė Dainienė oraz solistka Regina Maciūtė.

W ostatni tegoroczny wieczór w różnych salach stolicy odbędą się tradycyjne koncerty noworoczne. Narodowa orkiestra symfoniczna w Filharmonii wykona utwory J. Straussa, „Pozegnalną symfonię” J. Haydna usłyszymy w wykonaniu Litewskiej Orkiestry Kameralnej w kościele św. Jana i Muzeum Sztuki. Również w kościele św. Jana da koncert zespół „Musica humana”. W Muzeum Sztuki Stosowana odbędzie się występ zespołu „Arsenalas”, a w Sali Barokowej na organach grać będzie Virginija Survilaitė i Śpiewać chóralnie „Salutaris”.

Antanas KIVERIS

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ codziennie od godz. 9 do 20. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 2824)

WYKONUJĘ POMNIKI, NAGROBK, OGRODZENIA I IN. Z GRANITU Vilnius, Algirdo 48, tel. 63-99-65, Zietelos 6 (dawna Kurius), tel. 63-05-58.

(Zam. 2919)

Serdceczne, szczerze wyraży współczucia Pani Czesławie TATOL z powodu zgonu Ojca składają grono nauczycielskie Szk. Śr. im. Konarskiego oraz zespół „Świtczanka”

DROGO SKUPIJEMY wszelkiej próby zota, platynę. Vilnius, tel. 63-72-04.

(Zam. 2773)

SPRZEDAJEMY „HERBALIFE”. Ceny najniższe. Vilnius, tel.: 65-16-72, 65-22-38.

(Zam. 2762)

„AMERICAN ENGLISH SCHOOL” zaprasza na kurs języka angielskiego. Vilnius, tel. 73-22-30.

(Zam. 2839)

Wyrazy szczerzego współczucia nauczyciele Irene MATYJEWICZ z powodu śmierci ukochanej Mamy składają rodzice i uczniowie klasy 3c Wileńskiej Szkoły Średniej nr 52

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Dział reklamy:

Wilno, al. Laisvės 60
tel. 42 94 57, fax 42 94 65

POLSKIE RADIO WARSZAWA PROGRAM DLA ZAGRANICZY nadawany w języku polskim od 1 października 1993 r. do 27 marca 1994 r.

06.30 - 07.25	41,18 (7285)	49,22 6095	49,71 6035	50,04 m 5995 kHz
07.30 - 07.55	41,18 (7285)	49,22 6095	49,71 6035	50,04 m 5995 kHz
16.30 - 17.25	48,90 41,18	200 m 48,90	(6135 5995 kHz)	1503 kHz
19.30 - 20.25	(7285)	6135	5995 kHz	
22.00 - 22.55	48,90 (6135)	49,22 6095	200 m 1503 kHz	
23.02 - 23.55	230	366 m	819 kHz	



W pewnej restauracji podano gościowi zupę, w której pływała niewielkich rozmiarów szmatka. Oburzony gość przywołuje kelnera.

— Co mi pan podajesz w tej zupie? Kawałek szmaty?!

— A cóż pan chciał mieć za taką cenę, cały garnitur?

— Ojcie, chcę ci powiedzieć, że Kocham tę artystkę na śmierć i życie. Nic nie jest w stanie nas rozdzielić!

